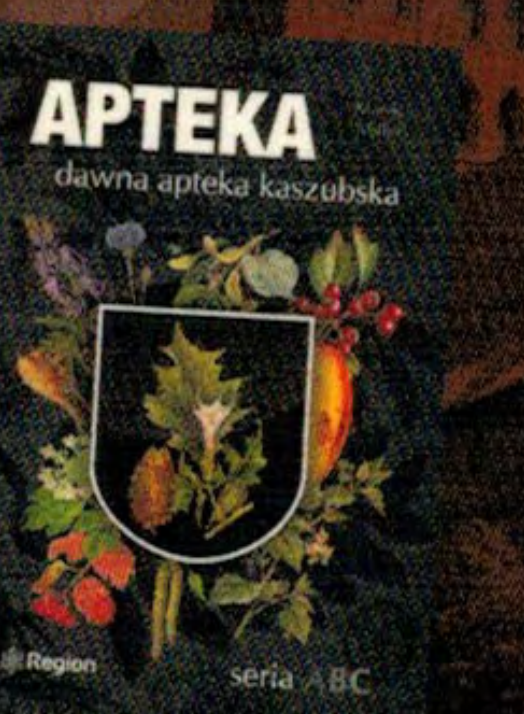
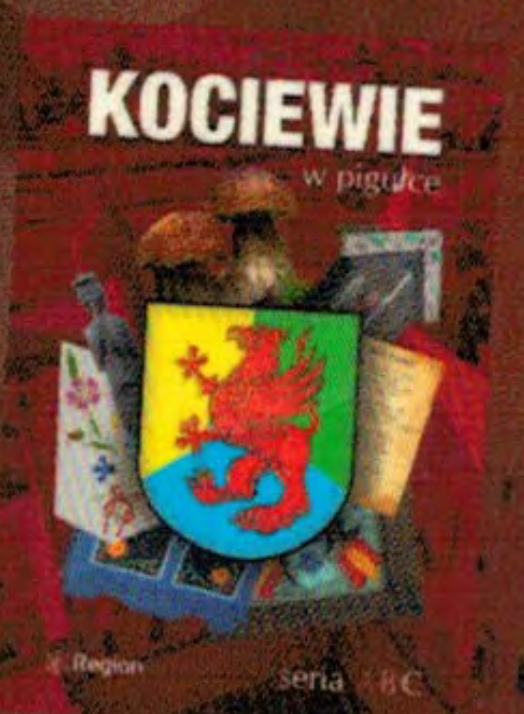


Wiedza większości Polaków o zakonie krzyżackim jest nadal – delikatnie mówiąc – bardzo uboga. Opiera się najczęściej na mitach i stereotypach, ukutych w okresie pozytywizmu i „twórczo” rozwiniętych przez propagandzistów PRL-u, dla których Krzyżacy byli w prostej linii przodkami niemieckich nazistów z okresu II wojny światowej. Książeczka, którą trzymasz w ręku, nie pretenduje do miana pracy naukowej; jest skromnym esejem popularnonaukowym przeznaczonym dla tych, którzy chcieliby sporo informacji o zakonie krzyżackim otrzymać w jak najmniejszej dawce tekstu.


autor

**zobacz też:**



wydawnictwo  
**Region**  
wydawnictwo**region**.pl

 [www.wydawnictwo\*\*region\*\*.pl](http://www.wydawnictwo<b>region</b>.pl)

 [facebook.com/wydawnictwo\*\*region\*\*](https://facebook.com/wydawnictwo<b>region</b>)

 sklep [www.podgryfem.eu](http://www.podgryfem.eu)

ISBN 978-83-7591-349-1



9 788375 913491

Kazimierz Trybułski

# KRZYŻACY

Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny  
Domu Niemieckiego w Jerozolimie



 Region

seria **ABC**



Wiedza większości Polaków o zakonie krzyżackim jest nadal – delikatnie mówiąc – bardzo uboga. Opiera się najczęściej na mitach i stereotypach, ukutych w okresie pozytywizmu i „twórczo” rozwiniętych przez propagandzistów PRL-u, dla których Krzyżacy byli w prostej linii przodkami niemieckich nazistów z okresu II wojny światowej.



Dzieje zakonu, czy tego chcemy, czy nie, były przez prawie trzy wieki związane z dziejami ziem, które wchodzą obecnie w skład naszej ojczyzny, i wywarły ogromny wpływ na ich kulturę, zarówno materialną, jak i duchową. Warto poznać historię tego zakonu, jak i burzliwe dzieje prężnego, nowoczesnego państwa zwanego Prusami Zakonnymi.

Książeczka, którą trzymasz w ręku, nie pretenduje do miana pracy naukowej; jest skromnym esejem popularnonaukowym przeznaczonym dla tych, którzy chcieliby sporo informacji o zakonie krzyżackim otrzymać w jak najmniejszej dawce tekstu. Moim głównym celem było podanie Ci wiedzy najbardziej istotnej, niezbędnej do zrozumienia, czym naprawdę był zakon, jaki miał charakter i dlaczego tak, a nie inaczej potoczyły się jego losy. Nie ograniczyłem się więc tylko i wyłącznie do faktów historycznych, omówiłem też takie zagadnienia, jak: *Organizacja państwa krzyżackiego, Potęga ekonomiczna zakonu, Armia oraz Życie religijne braci zakonu*. Starłem się, aby wiedza zawarta w książeczce była obiektywna, pozbawiona interpretacji i wniosków, które sam z pewnością wyciągniesz.

Wydawca umieścił w książeczce szereg rysunków i zdjęć, które uaktywnią Twoją wyobraźnię i dostarczą dodatkowych informacji na temat życia braci zakonu krzyżackiego.

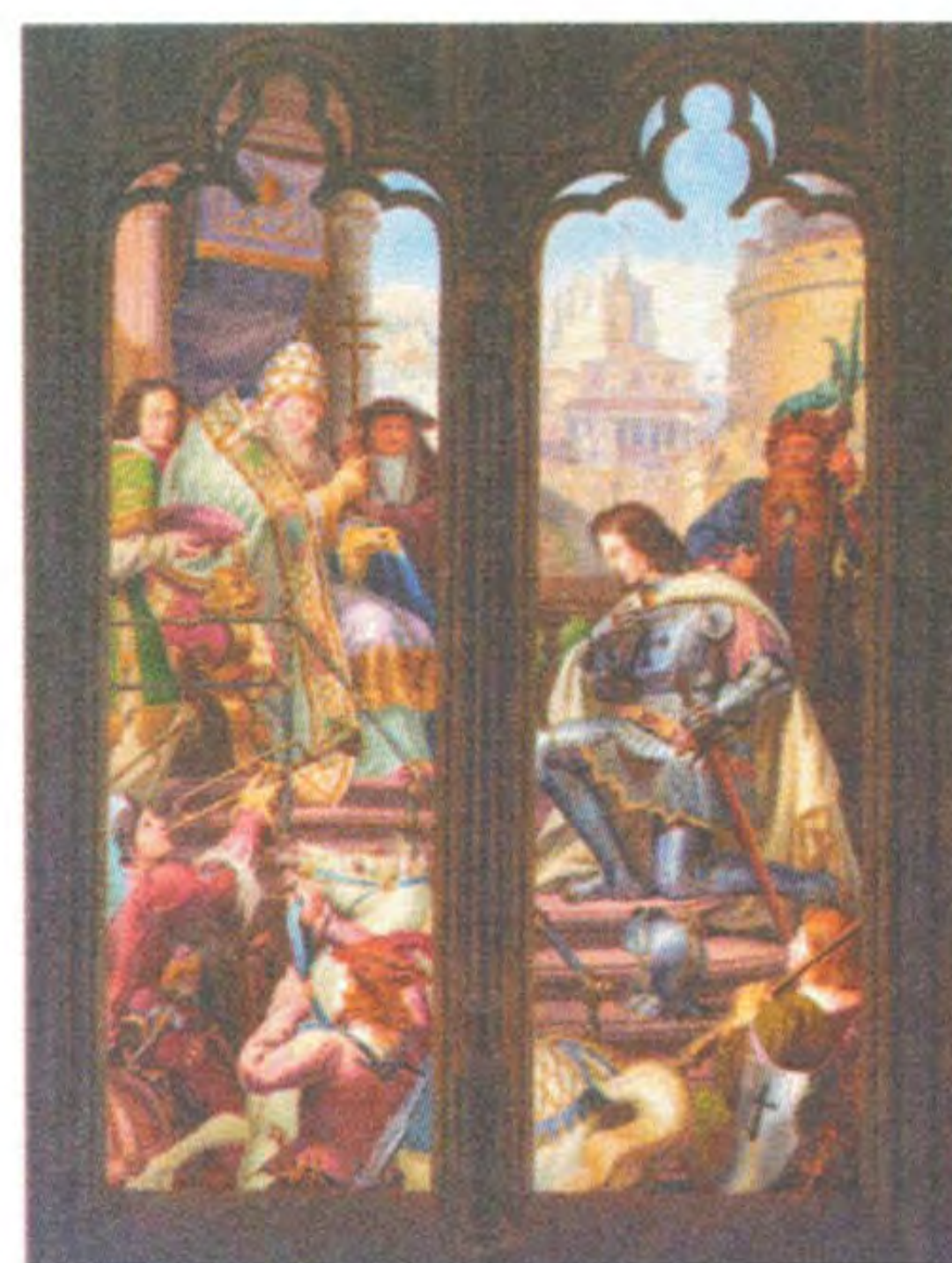
Życzę miłej lektury  
Kazimierz Trybulski



## Początki zakonu



Hugo z Payens



Herman von Salza, czwarty wielki mistrz i twórca potęgi krzyżaków, otrzymuje pierścień od papieża Innocentego III. Witrażowa kopia obrazu Karla Wilhelma Kolbe młodszego z 1826 r.

Wraz z przybyciem krzyżowców i pielgrzymów, w Palestynie zaczęły powstawać nie tylko biskupstwa i klasztory, ale także szpitale i bractwa religijne, które udzielały pielgrzymom i podróżnym schronienia, strzegły ich przed różnymi niebezpieczeństwami, pomagały ubogim i kalekom, a także pełniły posługę duszpasterską. W 1119 r. powstała pierwsza niewielka wspólnota łącząca idee życia zakonnego z rycerskim. Miała za zadanie nie tylko opiekować się chorymi i podróżnymi, ale też, posługując się mieczem, bronić ich. Początkowo wspólnota ta napotkała na duży sprzeciw Kościoła, ale jej założyciel, **Hugo z Payens** (zm. 1136), pozyskał

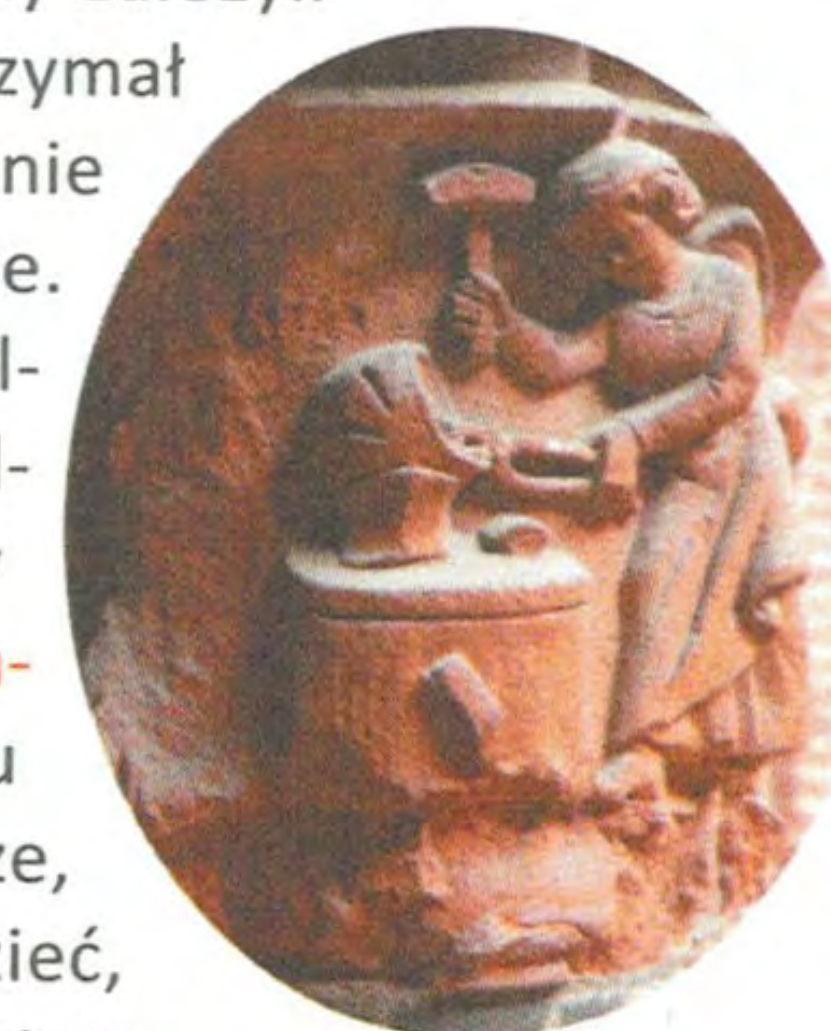
wsparcie **Bernarda z Clairvaux** (1090/91–1153) – zakonnika o ogromnym autorytecie, który poparł rodzącą się ideę mnicha-rycerza, pisząc rozprawę *De laude novae militiae*. W dziele tym wygłosił pochwałę nowego rycerstwa, łączącego ascezę z żołnierską odwagą. Nowi wojownicy, pisał Bernard z Clairvaux, są posłuszni, żyją bez kobiet i dzieci, są biedni i równi. **Templariusze** – bo tak początkowo nazywano tę pierwszą wspólnotę mnichów-rycerzy – szybko rośli w siłę, otrzymywali różne nadania i zdobywali coraz silniejszą pozycję w chrześcijańskim świecie. Ich głównym zadaniem stała się walka zbrojna z poganami.

Niewiele później, ze szpitala dla pielgrzymów w Ziemi Świętej powstał drugi wielki zakon rycerski – **joannitów**. Również to zgromadzenie przyczyniło się do powstania i ugruntowania pozycji



Zamek krzyżacki w Malborku. Fot. J. E.

zakonu krzyżackiego. Jakie były dalsze losy tego szpitala, nie wiadomo; w każdym razie w roku 1189 lub 1190 w czasie walk po upadku Jerozolimy niemieccy kupcy z Lubeki i Bremy założyli w Akce drugi szpital, który bardzo szybko otrzymał wsparcie niemieckiej szlachty i książąt (szczególnie domu Hohenstaufów) oraz dobra w Jerozolimie. Już w 1196 r. temu niewielkiemu bractwu szpitalnemu z Akki papież nadał przywilej, który uwalniał je spod kurateli biskupiej i zapewniał wolny wybór mistrza. Z kolei w roku 1199 papież **Innocenty III** (1160/61–1216) przydzielił bractwu taką regułę, jaką mieli dotychczas templariusze, i zamienił je w zakon rycerski. Trudno powiedzieć, czy nowo powstały konwent przejął też dobra starego szpitala niemieckiego, ale najprawdopodobniej tak, gdyż w roku 1229 cesarz **Fryderyk II** (1194–1250) przekazał Krzyżakom ów budynek.



Płaskorzeźba: kowal przy pracy. Zamek w Malborku. Fot. D. P.





Zamek Królewicz, rok 1880, pocztówka z zasobów Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych



Herman von Salza

Od roku 1199 następuje dynamiczny rozwój zakonu, zdobywającego nowych członków i otrzymującego posiadłości, przede wszystkim w krajach niemieckich. W roku 1221 papież **Honoriusz III** (ok. 1150–1227) zrównał zakon krzyżacki z templariuszami i joannitami, co zapewniło Krzyżakom możliwość otrzymywania różnych przywilejów i nadań w zamian za odpusty. Wielkim mistrzem był wtedy główny architekt potęgi zakonu – **Herman von Salza** (1210–1239).

Stosowano dwie nazwy: krótką – Zakon Niemiecki, ale też bardziej rozwiniętą, nawiązującą do tradycji starego szpitala mariackiego w Jerozolimie – Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie.

## Zakon krzyżacki w Rzeszy

Liczne nadania stymulują rozwój zakonu. Ofiarodawcami kieruje przede wszystkim pobożność, chęć zadośćuczynienia za popełnione grzechy, zapewnienia sobie wielu łask na ziemi oraz zbawienia wiecznego po śmierci. Zdarzały się też inne przyczyny darowizn, np. wdzięczność za okazaną pomoc czy chęć uzyskania takowej albo też traktowanie nadania jako zastawu za otrzymaną pożyczkę. Swoje majątki przekazywali zakonowi również wstępujący do niego rycerze.

Bardzo ważnym ośrodkiem życia zakonu w Niemczech stał się **Marburg**, a to za sprawą **Elżbiety Węgierskiej** (1207–1231), wdowy po Ludwiku z Turynii, który zmarł podczas epidemii we Włoszech. Elżbieta, wykorzystując część majątku pozostawionego jej przez rodzinę, założyła w Marburgu szpital dla nędzarzy. Trzy lata później umarła, a przy jej grobie zaczęły dziać się cuda, co sprowadzało do Marburga rzesze pielgrzymów. Szpital został przejęty przez zakon krzyżacki, który sfinansował wielką uroczystość kanonizacji św. Elżbiety w roku 1235. W ten sposób stała się ona drugą po Najświętszej Marii Pannie patronką zgromadzenia.

Jacy ludzie wstępowali do Zakonu Niemieckiego? Przede wszystkim członkowie rodzin książęcych i rycerskich, ministeriałowie (będący na usługach tych rodzin), a także bogaci mieszczanie (najmniej liczna grupa braci zakonnych). Największą karierę w zakonie robili oczywiście dobrze urodzeni, chociaż były też wyjątki (podobno liczne), jak kariera ministeriała Hermana von Salzy, który został wielkim mistrzem – największym w historii zakonu.

Siedziby zakonu znajdowały się na terenie prawie całej Rzeszy, jednak najwięcej było ich w Turynii, Frankonii, w pód.-zach. Niemczech, w Nadrenii oraz nad dolnym i środkowym Renem.



Św. Jadwiga śląska, Św. Elżbieta Węgierska i św. Maria Magdalena, obraz Mikołaja Obilmana (1435–1488)



## Początki tworzenia władztwa w Prusach

Można śmiało stwierdzić, iż twórcą państwa krzyżackiego w Prusach był wspomniany już Herman von Salza, który cieszył się w ówczesnym chrześcijańskim świecie ogromnym autorytetem. Był zaufanym doradcą zarówno cesarskiego dworu, jak i papieskiej kurii. Jego ambicją i jednocześnie marzeniem było utworzenie zamkniętego władztwa terytorialnego, czyli – używając języka współczesnego – państwa zakonnego. Początkowo szansa taka nadarzyła się w Europie Południowej. Ojciec św. Elżbiety, król węgierski Andrzej II (1176–1235), podarował zakonowi ziemię Borsa w Siedmiogrodzie, aby ten strzegł granicy Węgier przed pogańskimi Kumanami. Krzyżacy próbowali oderwać ją od Węgier i utworzyć własne państwo, na co król Andrzej II nie wyraził zgody i w roku 1225 przy pomocy wojska usunął Krzyżaków z Węgier.

Krzyżacka moneta.  
Fot. Tomasz Siesicki.



Pieczęć Konrada I Mazowieckiego.

W tymże samym roku książę **Konrad Mazowiecki** (1187–1247) zaprosił zakon na ziemię chełmińską, aby rycerze bronili Mazowsza przed agresywnymi plemionami pruskimi. Herman von Salza nie od razu przyjął tę propozycję, a przede wszystkim postarał się o to, by cesarz Fryderyk II wystawił w **Rimini** dokument (zwany **Złotą Bullą**), na mocy którego wielki mistrz otrzymał na terenie ofiarowanym przez Konrada

oraz na terenach zdobytych na pogańskich Prusach samodzielność równą książętom Rzeszy. Na tym, aby Krzyżacy przyjęli ofertę Konrada Mazowieckiego, zależało również papieżowi, chodziło bowiem o chrystianizację dużego obszaru kraju plemion pruskich. Nawrócenie Prusów drogą pokojową nie udało się; śmierć ponieśli **św. Wojciech** (ok. 956–997) i **św. Brunon z Kwerfurtu** (ok. 974–1009). Wyprawy krzyżowe zorganizowane w roku 1218 oraz w latach 1221–1223 również zakończyły się niepowodzeniem, w dodatku jeszcze bardziej rozzuchwaliły Prusów, którzy zorientowali się, że nie chodzi tu tylko o nawrócenie religijne, ale też o władztwo terytorialne. W roku 1228 (trzy lata po złożeniu propozycji Krzyżakom), w związku z brakiem odpowiedzi, Konrad Mazowiecki i jego biskup krajowy założyli zakon rycerski, zwany **Zakonem Dobrzyńców**, który miał walczyć z poganami pustoszącymi Mazowsze. Żywość tego zrzeczenia był bardzo krótki, po kilku latach włączony został bowiem do zakonu krzyżackiego.



Podział plemienny Prus w XIII w.





Mnich podczas rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.

Pertraktacje Konrada Mazowieckiego z Krzyżakami trwały do roku 1230, w którym książę wystawił zakonowi dokument przekazujący mu ziemię chełmińską i wszystkie przyszłe zdobycze w Prusach, nie pozostawiając sobie żadnych praw. Warunki te wskazują na determinację mazowieckiego księcia, który w sytuacji, w jakiej się znajdował, musiał na takie warunki przystać.

W roku 1234 w Riti wystawiony został kolejny dokument, w którym papież brał ziemie zdobyte przez Krzyżaków na Prusach pod swoją opiekę jako własność św. Piotra i nadawał je zakonowi krzyżackiemu we władanie. Zgromadzenie zobowiązało się do płacenia papieżowi jako właściwemu panu tego terytorium rocznego czynszu rekognicyjnego. Jako ciekawostkę dodać można w tym miejscu fakt, że już 8 lat wcześniej (1222 r.) książę Henryk Brodaty sprowadził Krzyżaków na Śląsk (1165/70–1238).

## Podbój Prus

Rycerze zakonni od razu przystąpili do podboju ziemi Prusów. W roku 1231 założyli pierwszą bazę na prawym brzegu Wisły, zwaną **Thorn** (Toruń), a już w roku 1237 dotarli do wybrzeża Bałtyku. W 1255 r. całkowicie je opanowali i rozpoczęli pochód w głąb kraju, a w 1283 kompletnie zajęli Prusy. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że podbój Prus nie był tylko i wyłącznie dziełem Krzyżaków. W traktowanych jak krucjaty wyprawach przeciwko pogańskim Prusom brało również udział wielu krzyżowców z całej Europy, również z Polski.







Słynne pawie czuby; rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.



Herb zakonu kawalerów mieczowych

W roku 1237 nastąpiło połączenie Zakonu NMP z zakonem kawalerów mieczowych, co powiększyło państwo krzyżackie o **Inflanty**.

Stworzenie przez zakon państwa w Prusach znacznie ograniczyło możliwości ekspansji terytorialnej książąt pomorskich. Doszły do tego spory wewnątrz dynastii pomorskiej, co doprowadziło do sojuszu księcia Pomorza Gdańskiego Świętopełka (ur. przed 1195–1266) z Prusami i wybuchu w roku 1242 **I powstania Prusów**. Przy pomocy księcia pomorskiego powstańcom udało się odzyskać kraj, z wyjątkiem samych zamków krzyżackich. Papież stanął po stronie zakonu (choć nie bez zastrzeżeń), surowo napomniawszy Świętopełka i doprowadził do zawarcia w roku 1249 tzw. **pokoju dzierzgońskiego**, który gwarantował lojalnym wobec zakonu Prusom wolność osobistą i prawa równe z prawami osadników przybyłych spoza Prus.

W roku 1260 wybuchło **II powstanie Prusów**, które trwało 14 lat. W tym czasie obydwie strony walczyły w sposób szczególnie zaciekle, a przebieg tych walk znamy z kroniki, napisanej przez krzyżackiego duchownego Piotra z Duisburga (XIII/XIV w.). Dowiadujemy się z niej, że prowadzenie wojny polegało wówczas na paleniu domów, grabieży, braniu w niewolę kobiet i dzieci oraz zabijaniu mężczyzn. Trzeba w tym miejscu dodać, że taki sposób prowadzenia wojen był w średniowieczu powszechny, natomiast bitwa na otwartym polu i pojedynki – raczej rzadkością. W przypadku wojny z Prusami ogromną rolę odgrywał element religijny: wojna ta była przecież walką chrześcijaństwa z pogaństwem; armii Boga z armią szatana. Oszczędzono tych, którzy ukorzyli się przed zakonem, prosili o pokój i możliwość przyjęcia chrześcijaństwa. Ci mogli żyć, i to względnie spokojnie, na terenie państwa zakonnego.

## Nowe osadnictwo w Prusach

Ze względu na fakt, że na terenie Prus gęstość zaludnienia była bardzo niska, zaczęło rozwijać się tzw. osadnictwo wschodnie. Polegało ono na tym, że Krzyżacy tworzyli nowe miejscowości, w których osiedlali się zarówno przybysze z Niemiec (bywało, że i z Polski), jak i autochtoni, czyli ludność pruska. Wszystkich osiedleńców w państwie zakonnym można było podzielić na trzy grupy: chłopów, właścicieli osobnych folwarków oraz mieszkańców miast. Chłopi otrzymywali ok. 33 ha ziemi na prawach czynszu dziedzicznego, czyli musieli płacić daniny właścicielowi ziemskiemu (zakonowi, biskupowi), a także daniny panującemu, czyli zakonowi. Nie byli zobowiązani do żadnych praw powinnosci, a swoje gospodarstwa mogli dziedziczyć i sprzedawać.



Rekonstrukcja warsztatu kowala. Fot. D. P.

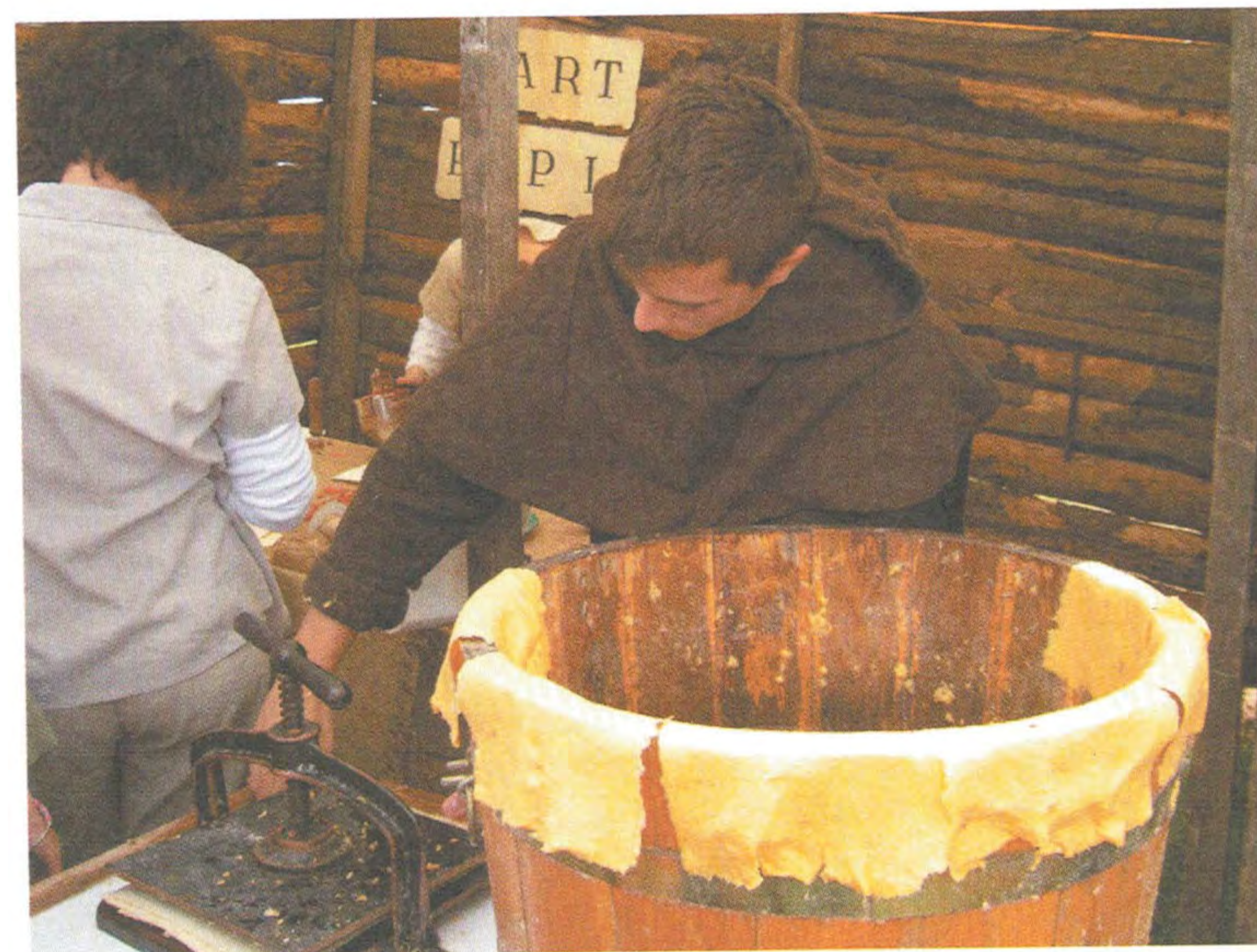


Gospodarstwo autochtona liczyło ok. 20 ha, a jego właściciel zobowiązany był do wykonywania prac pańszczyźnianych. Ponadto nie mógł gospodarstwa sprzedać, chociaż mógł je przekazać synowi. Tak więc chłopci pruscy cieszyli się mniejszą wolnością niż chłopci przybyli z Niemiec. Warunki te jednak się zmieniały i wielu chłopów pruskich przechodziło do grupy tzw. wolnych, uzyskując prawa chłopów pochodzenia niemieckiego. Niektórzy z nich osiągnęli nawet status właściciela ziemskiego, zasilając szeregi miejscowej szlachty. Jeśli chodzi o język, to większość chłopów pruskich jeszcze w połowie XV w. posługiwała się nadal pruskim, który uległ zanikowi dopiero w wieku XVI. Najwięcej chłopów pochodzenia polskiego, ze zrozumiałych względów, mieszkało na terenie ziemi chełmińskiej.

Trzecią grupą ludnościową na terenie państwa Krzyżaków byli mieszczanie. Dla lokowanych przez siebie miast zakon stworzył w roku 1233 tzw. **przywilej chełmiński**, który odnowiony został w roku 1251. W myśl tego prawa, mieszczanin był człowiekiem wolnym, płacił niewielkie czynsze panu miasta, czyli zakonowi lub biskupowi, oraz miał prawa samorządowe: wybór sędziego, rady, kolegium ławników i burmistrza. W swoich rękach zgromadzenie zatrzymało prawo patronatu nad miejską parafią (proboszczami byli przeważnie księża zakonni), zobowiązywało się jednocześnie do nienabywania dla siebie żadnych domów w mieście. Chodziło o zachowanie jednolitej struktury miasta i zapewnienie miastu odpowiednich dochodów.

Niektóre miejscowości były przez Krzyżaków tworzone od podstaw, ale wiele z nich istniało już wcześniej jako osiedla rzemieślnicze i kupieckie, niektóre naprawdę dość duże. Na terenie Prus znane są dwie takie osady: **Truso**, w pobliżu założonego potem przez zakon **Elbląga** i **Wiskiauten** w **Sambii**. Wiele osad przedkrzyżackich istniało nadal w okresie panowania Krzyżaków w postaci tzw. liszek, czyli niedużych osad rzemieślniczych i kupieckich. Powstawały też nowe liszki, zasiedlane głównie przez Prusów.

W miastach znajdujących się na terenie państwa zakonnego mówiono przede wszystkim po niemiecku (nie licząc oczywiście powszechnej w średniowieczu łaciny). Mieszczanie pruskiego lub polskiego pochodze-



Pokaz wyrobienia papieru czerpanego. Fot. D. P.

nia szybko się asymilowali. Zasilali też grono obywateli miasta o niższym statusie: robotników najemnych, czeladników.

Prawa Niemców, Prusów i Polaków w państwie krzyżackim były różne, ale granice między grupami etnicznymi nie były szczelne. Dowodem na to jest chociażby fakt, że Prusowie przestali z czasem istnieć jako odrębny lud.



## Zakon krzyżacki a Polska w XIV w.



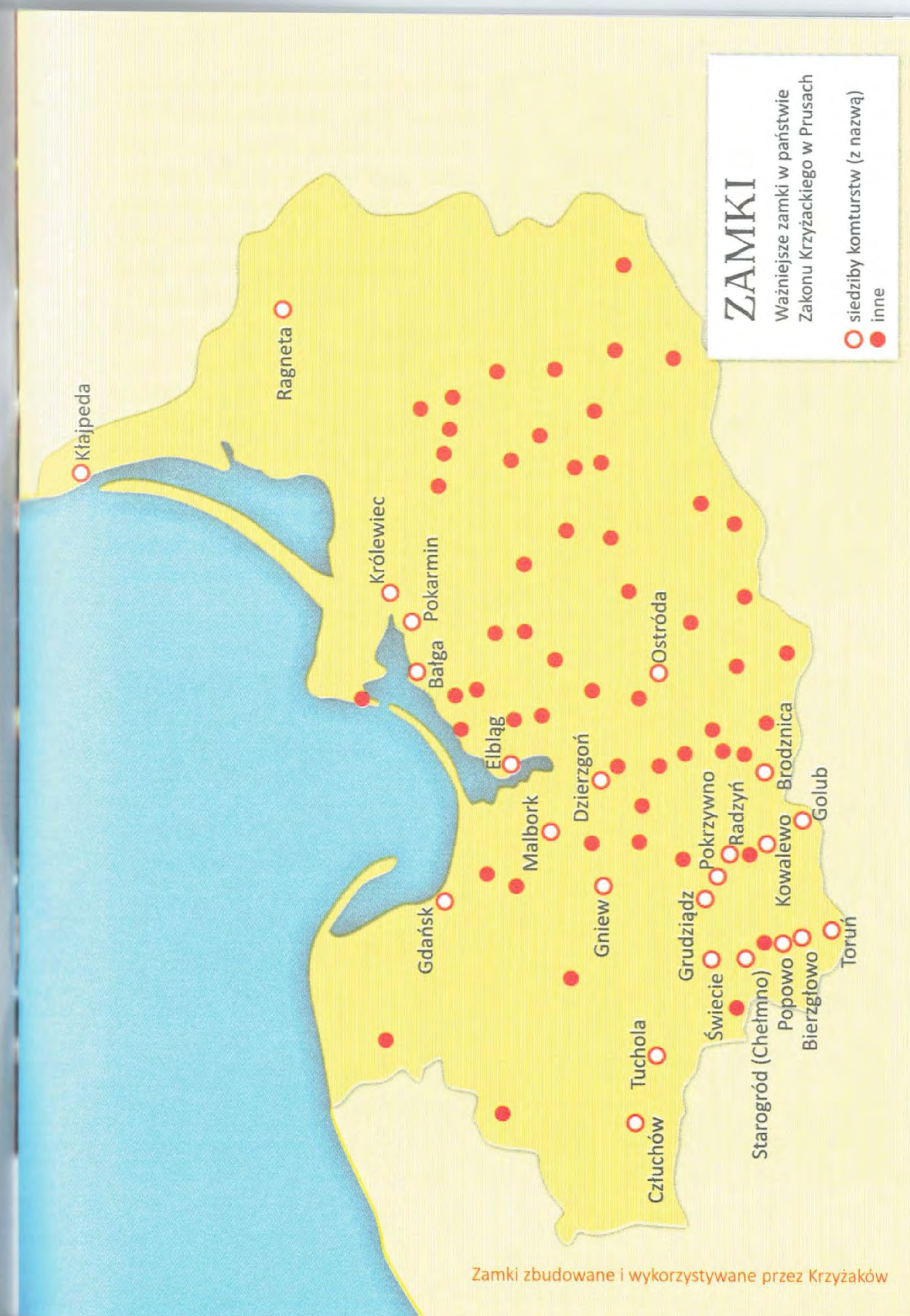
Rycerze polscy

Do początków XIV w. nie było konfliktów między zakonem a Polską. Sytuacja pogorszyła się z chwilą, gdy w latach 1308–1309 Krzyżacy zajęli **Pomorze Gdańskie**. Sprawa tego regionu jest na tyle złożona, iż wymaga dokładniejszego omówienia: Pomorzem – zarówno Gdańskim, jak i Zachodnim – państwo polskie interesowało się od początku swojego istnienia. Jednak dopiero w wieku XII terenami tymi zawładnął Bolesław Krzywousty (1086–1138). Po jego śmierci Królestwo Polskie rozpadło się na księstwa dzielnicowe. Ani Pomorza Zachodniego, ani Gdańskiego nie udało się utrzymać. W krajach tych powstały dynastie rodzime, z tym że panująca na Pomorzu Gdańskim

Do początków XIV w. nie było konfliktów między zakonem a Polską. Sytuacja pogorszyła się z chwilą, gdy w latach 1308–1309 Krzyżacy zajęli **Pomorze Gdańskie**. Sprawa tego regionu jest na tyle złożona, iż wymaga dokładniejszego omówienia: Pomorzem – zarówno Gdańskim, jak i Zachodnim – państwo polskie interesowało się od początku swojego istnienia. Jednak dopiero w wieku XII terenami tymi zawładnął Bolesław Krzywousty (1086–1138). Po jego śmierci Królestwo Polskie rozpadło się na księstwa dzielnicowe. Ani Pomorza Zachodniego, ani Gdańskiego nie udało się utrzymać. W krajach tych powstały dynastie rodzime, z tym że panująca na Pomorzu Gdańskim



Rycerze polsko-litewscy podczas rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.







dynastia **Samborydów** uznawała początkowo zwierzchnictwo polskich władców, ale od roku 1227 usamodzielniała się. Po śmierci księcia Świętopetka (1266) o władzę zaczęli rywalizować dwaj jego bracia (Sambor II i Racibor) oraz synowie (Mściwój II i Warcisław II). Mściwój II (1220–1294) swoją część Pomorza Gdańskiego przekształcił w lenno brandenburskie, za co otrzymał pomoc Brandenburczyków w toczonej przeciwko bratu wojnie. Po jego śmierci Brandenburczycy pozostali nadal w Gdańsku, Mściwój sprzymierzył się więc przeciwko swoim

U góry zamek w Bytowie; poniżej zamek w Gniewie. Fot. J. E.



panom lennym z księciem wielkopolskim Bolesławem, i obydwaj zdobyli Gdańsk. Natomiast Racibor (ok. 1212–1272) i Sambor II (ok. 1211–1278) zawarli sojusz z Krzyżakami, a te części Pomorza Gdańskiego, którymi władali, przekazali zakonowi. Mściwój z kolei w roku 1282 przekazał swoje terytorium księciu wielkopolskiemu Przemysłowi II (1257–1296), który 13 lat później koronował się na króla polskiego.

Po kilku miesiącach jednak został zamordowany i walka o polski tron rozgorzała na nowo. Wziął w niej też udział król czeski Wacław II (1271–1305), który próbował władać Gdańskiem za pośrednictwem



Zamkowa wieża w Człuchowie. Fot. J. E.



Zamek w Malborku. Fot. J. E.



starosty Święcy (zm. 1308). Nie został jednak królem polskim, bo ubiegł go w roku 1320 Władysław Łokietek (1260/61–1333). Nie potrafił on jednak pozbawić władzy członków rodu Święcy, którzy zwrócili się o pomoc do Brandenburczyków. Prawa do Pomorza Gdańskiego dawał im układ z Mściwojem. W 1308 r. oddziały brandenburskie uderzyły na Gdańsk, i chociaż polska załoga stawiała opór, miasto stanęło po stronie Brandenburczyków. Polacy wezwali więc na pomoc Krzyżaków. Ci przybyli, usunęli Brandenburczyków, zmusili polską załogę do wycofania się, a miasto do kapitulacji. Pomorskie rycerstwo, które broniło miasta, po upadku zostało stracone, a Gdańsk w dużej części zburzony. W ciągu kilku tygodni Krzyżacy zajęli całe Pomorze Gdańskie. Postarali się też o prawne usankcjonowanie swojego zwycięstwa, odkupując od margrabiego brandenburskiego jego nabyte na mocy układu z Mściwojem prawa do Pomorza Gdańskiego.

Zajęcie tej ziemi przez Krzyżaków spowodowało wieloletni konflikt między państwem polskim a zakonem. Były nawet dwa procesy papieskie, mające to rozstrzygnąć. To prawda, że wyrok w drugim procesie był korzystny dla Polski, ale sprawę prowadzili wyłącznie polscy duchowni, tak więc zakon miał wszelkie podstawy odwołać się od wyroku. W roku 1327 doszło nawet między Krzyżakami a Polską do wojny i chociaż Łokietek odnosił sporadyczne sukcesy (**bitwa pod Płowcami** w roku 1331), sytuacja Polaków w tej wojnie była bardzo trudna. W roku 1332 Krzyżacy zajęli Kujawy.

Siedem lat później francuski skład sędziowski orzekł, iż zakon powinien oddać Polsce nie tylko Pomorze Gdańskie i zagarnięte w ciągu ostatnich 30 lat ziemie, ale też otrzymaną od Konrada Mazowieckiego ziemię chełmińską. Zakon zignorował ten wyrok. Cztery lata później, czyli w 1343 r., król polski Kazimierz Wielki (1310–1370) zawarł z Krzyżakami **pokój w Kaliszu**. Na mocy tej ugody zwrócili oni Polsce zagarnięte ostatnio tereny, natomiast Kazimierz Wielki zrezygnował zarówno z ziemi chełmińskiej, jak i z Pomorza Gdańskiego. Zapewniło to pokój, a nawet współpracę obydwu państw na najbliższe 66 lat.

## Krzyżackie krucjaty przeciw Litwinom

Prawie przez cały wiek XIV zakon poszerzał swoje terytorium na zachodzie, kupując tereny lub biorąc je w zastaw oraz organizował wyprawy krzyżowe przeciwko pogańskim Litwinom. Wyprawy te różniły się od walk z Prusami tym, że mimo wielu krucjat, zwanych *rejzami*, zakon nigdy nie ujarzmił Litwinów. Brali w nich udział książęta i rycerze z całej Europy, również i z Polski, jak chociażby książę mazowiecki Siemowit (1352–1426) czy król Ludwik Węgierski (1326–1382). Popularność rejz, zwłaszcza wśród rycerzy europejskich, spowodowana była faktem walki z poganami. Uczestnicy mogli w nich liczyć zarówno na korzyść materialną (łupy wojenne), jak i duchową (odpusty). Przede wszystkim jednak chodziło o „pokazanie się”, bo w wyprawach tych brali udział najlepsi wojowie. Uważano, że każdy szanujący się rycerz chrześcijański powinien chociaż raz w życiu uczestniczyć w takiej krucjacie. Poza tym umożliwiała ona zdobycie wielkiej sławy, nie mówiąc już o zwykłej przygodzie rycerskiej, o którą trudno było w tym czasie w innych częściach Europy. Najbardziej zasłużeni w boju mogli też liczyć na miejsce przy „honorowym stole” w Malborku, a także w pieśniach rycerskich, których podczas tych wypraw powstało wiele. Giermkowie natomiast mogli spodziewać się pasowania na rycerzy i to być może z ręki samego wielkiego mistrza.

Nie bez znaczenia był fakt, że podczas takiej wyprawy odbywały się liczne turnieje, uczty, a także inne właściwe dla średniowiecznego rycerstwa rozrywki, np. gry w kości – niektórzy potrafili prze-



Tak mogli niegdyś wyglądać bracia zakonnicy po bitwie. Fot. D. P.





XIX-wieczny ozdobny relief ze sceną walki rycerskiej (zwamek w Malborku). Fot. D. P.

grywać fortuny. Udział w rejsach umożliwiał polskim rycerzom zawarty w roku 1343 pokój kaliski. Poza tym, ówczesny król polski Kazimierz Wielki również toczył wojnę o Ruś z Litwą, tak więc Polskę i Krzyżaków łączyły w tym czasie wspólne interesy.

W 1358 r. zakon znalazł się w dość trudnym położeniu, gdyż jeden z wielkich książąt litewskich zwrócił się do cesarza Karola IV z prośbą o chrzest. Gdyby ta została przyjęta, Krzyżacy straciliby powód, dla którego organizowali krucjaty przeciwko Litwinom. Co więcej, ich obecność (której głównym zadaniem była walka z pogaństwem) w tej części Europy straciłaby swój sens. Bardzo dobrze rozumiał to wielki książę litewski, bo za przyjęcie chrztu zażądał części państwa zakonnego i przeniesienia zgromadzenia na pogranicze tatarskie. Na szczęście (dla zakonu oczywiście) cesarz nie przyjął tych warunków. Nie minęło jednak 30 lat, gdy chrzest Litwy doszedł do skutku, a zakon stracił sens swojego istnienia w Prusach.

## Krzyżacy a unia polsko-litewska

Król polski Kazimierz Wielki nie miał męskiego potomka. Na tronie zasiadł syn jego siostry, uczestnik wypraw krzyżowych na Litwę – Ludwik Węgierski, ale on również nie miał syna, a jedynie dwie córki: Marię i Jadwigę. Jadwiga (1373/74–1399) została koronowana na królową Polski; istniała jednak pilna potrzeba wydania jej za mąż. Do walki o rękę Jadwigi i polski tron stanęło kilku pretendentów, szlachta małopolska faworyzowała jednak księcia litewskiego Jagiełłę (ok. 1351/1362–1434). W roku 1385 zawarto układ, na mocy którego Jagiełło zobowiązał się ochrzcić siebie i wszystkich Litwinów, przyłączyć swoje ziemie do Królestwa Polskiego oraz odzyskać te tereny, które Korona ostatnio utraciła. Wkrótce po podpisaniu układu odbył się chrzest Jagiełły (który otrzymał na chrzcie imię Władysław), jego ślub z Jadwigą i koronacja. Przyszły król zaprosił na tę uroczystość wielkiego mistrza, poprosił go nawet, żeby został jego chrzestnym, ale ten odmówił. Co więcej, w czasie gdy w Krakowie trwała niecodzienna uroczystość, wojska krzyżackie wkroczyły na Litwę. Zakon nie uznał jej za państwo chrześcijańskie i postanowił kontynuować krucjatę.

Krzyżacy znaleźli się jednak na przegranej pozycji, gdyż papież uznał ślub Jagiełły, nazwał go „szermierzem w walce z pogaństwem” i w roku 1388 utworzył biskupstwo w Wilnie. Rok później wysłannicy papiescy stwierdzili duże postępy w chrystianizacji Litwy i wezwali zakon do przerwania wojny. W odpowiedzi Krzyżacy zajęli Wilno. W 1404 r. głowa kościoła cofnęła zakonowi krzyżackiemu prawo wykonywania misji, tj. prowadzenia wojny z poganami. Osiem lat wcześniej identyczny zakaz wydał król niemiecki. Zakon zignorował oba i postanowił doprowadzić do



Pieczęć majestatyczna króla Władysława Jagiełły, lata 1388–1431





Oblężenie Malborka podczas wojny trzynastoletniej, obraz z 1481 r.  
Źródło: M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce*, Malbork – Płock 1999.

rozpadu unii polsko-litewskiej. Zawarł układ z wielkim księciem litewskim Witoldem (ok. 1350–1430), zgodnie z którym ten zrezygnował ze Żmudzi, a zakon z części swoich terytoriów przygranicznych. Wspomógł również księcia w jego walkach z Tatarami. Niestety, w roku 1399 wojska litewsko-krzyżackie w bitwie nad Worskłą (dopływ Dniepru) poniosły klęskę, co spowodowało powrót zarówno Krzyżaków, jak i Litwinów do poprzedniej polityki. Dla zakonu Litwini znów stali się poganami, przeciwko którym należało organizować krucjaty. Wielki mistrz zaczął więc słać na zachód postów, tłumacząc władcom Europy, że Witold i Jagiełło to książęta pogańscy, że trzeba prowadzić z nimi walkę i że wszyscy powinni zakon w tej walce wspomagać. Król polski z kolei tłumaczył, że zakon, występując przeciwko Litwie i Polsce, stał się wrogiem chrześcijaństwa. Rozpoczęła się wieloletnia wojna propagandowa między państwem polsko-litewskim a państwem zakonnym. Prawdziwym celem zakonu było zapewnienie sobie dalszego udziału europejskiego rycerstwa i wojsk zaciężnych w wyprawach przeciwko Litwie.

Dnia 15 lipca 1410 nastąpiło wielkie starcie obydwu potęg militarnych: krzyżackiej i litewsko-polskiej. Państwo zakonne poniosło w tej bitwie klęskę – zginęła większość rycerzy i prawie wszyscy dostojnicy, wraz z wielkim mistrzem **Ulrykiem von Jungingenem** (ok. 1360–1410) na czele. W ciągu kilku tygodni armia polsko-litewska zajęła prawie cały teren państwa krzyżackiego. Dwumiesięczne oblężenie zjednoczonych wojsk przetrwał jedynie **Malbork**, ale w końcu siły oblegające gród ustąpiły. Zawarty w roku 1411 pokój przywrócił *status quo* sprzed bitwy pod Grunwaldem. Zakon musiał jednak zapłacić odszkodowanie wojenne w wysokości 6 mln groszy, czyli 260 tys. guldenów. Dla porównania, kilka lat wcześniej kupił on od margrabiego brandenburskiego Nową Marchię za 150 tys. guldenów.

Armia polsko-litewska wkroczyła ponownie na teren państwa krzyżackiego w lipcu 1414 r. i w niszczącym kraj pochodzie dotarła pod Elbląg. Stany pruskie (rycerstwo, mieszczaństwo), widząc zniszczenia wojenne, stanęły po stronie Krzyżaków, dlatego też Jagiełło musiał wycofać się i 8 października 1414 r. pod Brodnicą zawarł rozejm z Krzyżakami.

W lipcu 1422 r. wznowiono walkę, która zakończyła się zawarciem **traktatu pokojowego w Melnie** w dniu 27 września 1422 r. W ramach tej ugody zakon zwracał Polsce Kujawy, Korona natomiast ponownie rezygnowała z Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej.

Wielki mistrz Ulrich von Jungingen – inscenizacja bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.





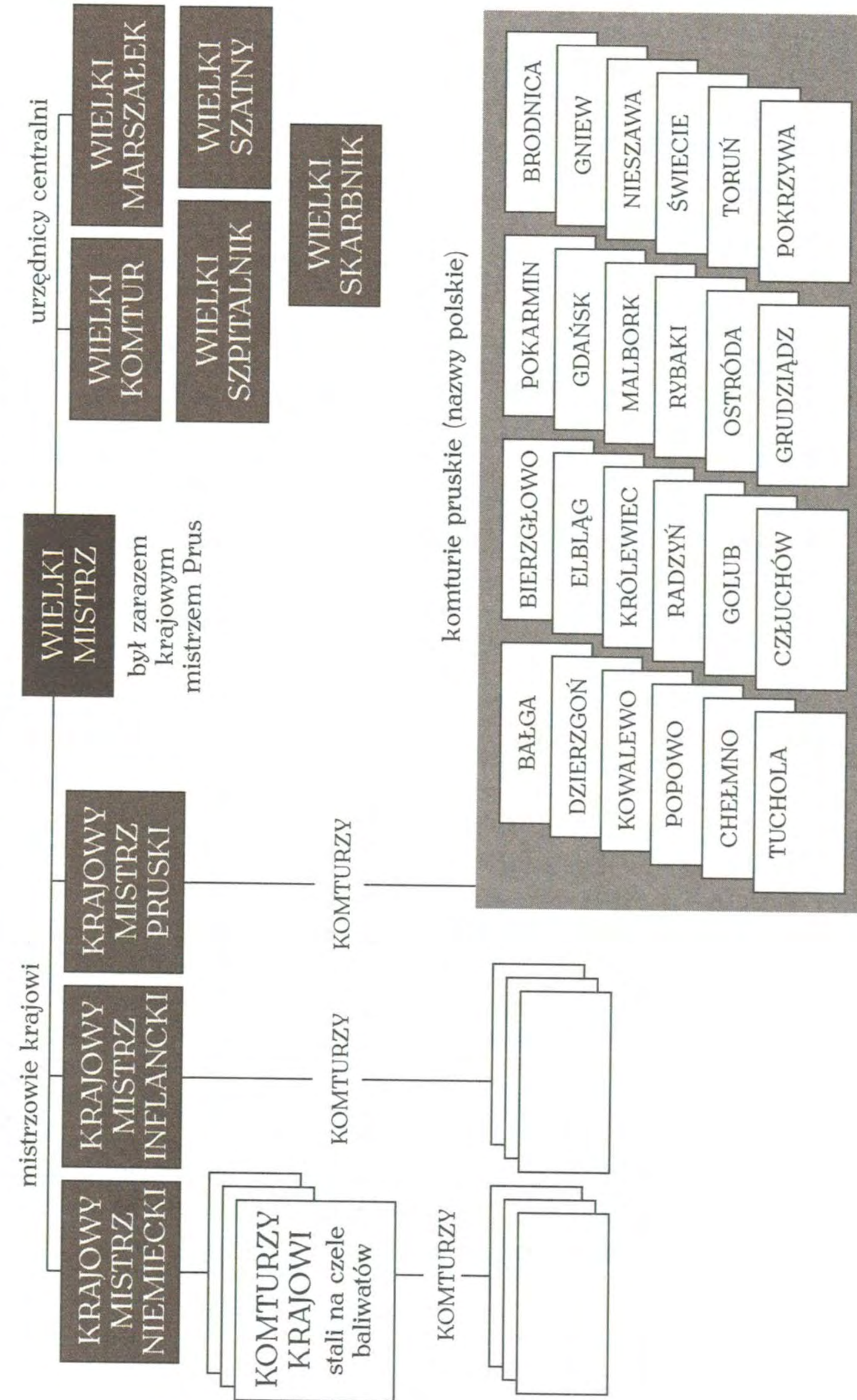
## Organizacja państwa krzyżackiego w XIV w. i na początku wieku XV

Wbrew pozorom, zakon nie był jedynym panem w Prusach. Na tych ziemiach rządili również czterej biskupi – chełmiński, pomezański, sambijski i warmiński – oraz działające we wszystkich diecezjach kapituły katedralne. Każde biskupstwo otrzymało jedną trzecią diecezji, pozostała część natomiast była własnością zakonu. W rezultacie całe państwo składało się z dziewięciu części: czterech biskupich, czterech kapitulnych i jednej krzyżackiej. Zakon miał jednak pewne prawa również i na tere-



Dokument, w którym Konrad von Jungingen, wielki mistrz zakonu krzyżackiego, wyznacza miastu Beberern (Bobrowniki) w ziemi dobrzyńskiej grunty i nadaje prawa

## STRUKTURA ZAKONU I BALIWATY







Dokument, w którym Michał Kuchmeister, wielki mistrz zakonu krzyżackiego, pozwala Władysławowi Jagielle, królowi polskiemu, polować w przeciągu najbliższych 2 lat w puszczech krzyżackich

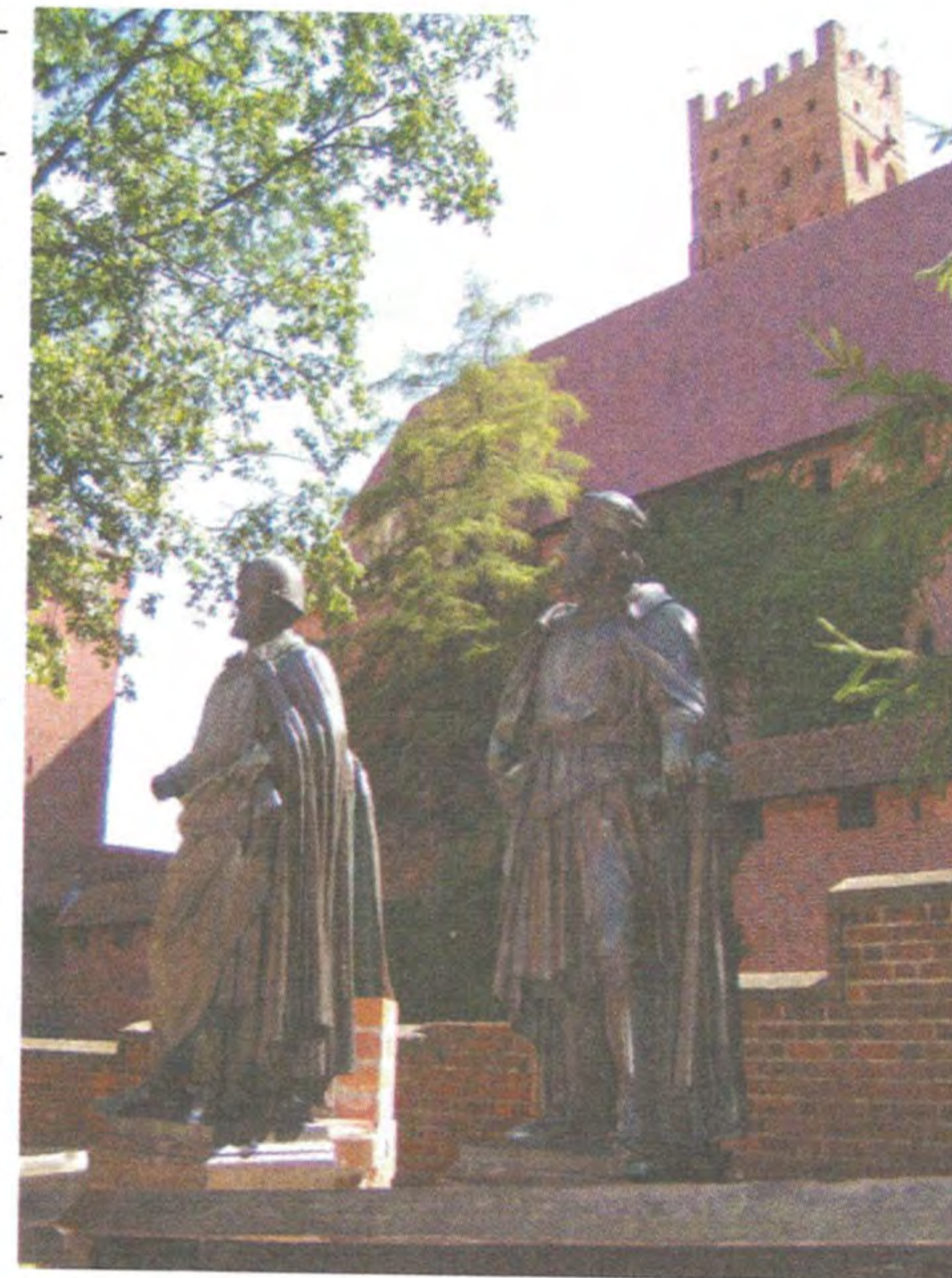
nach niezakonnych, zadaniem jego była przecież obrona ziem biskupich i kapitulnych. Ponadto biskupi (przeważnie bracia) nie mogli prowadzić własnej polityki zagranicznej; ich oddziały były podczas wojny podporządkowane dowództwu krzyżackiemu.

Władzę w państwie zakonnym sprawował wielki mistrz, ale wiązała go wola kapituły generalnej (zgromadzenie wszystkich braci). Z wielu przyczyn częste zwoływanie tej kapituły było niemożliwe (w samych Prusach pod koniec XIV w. mogło być nawet 700 braci). Wielki mistrz kierował się więc w podejmowaniu ważnych decyzji zdaniem rady składającej się z czołowych dostojników zakonu. W skład rady wchodził: wielki komtur, wielki marszałek, wielki szpitalnik, wielki szatny, podskarbi, komtur gdański, komtur toruński oraz biskupi. Rada ta zajmowała się głównie polityką personalną zakonu.

Państwo podzielone było na komturstwa (coś w rodzaju obecnych powiatów), a także wójtostwa i prokuratorie. Władzę w komturstwie sprawował w imieniu wielkiego mistrza komtur, który wraz z grupą braci

(przeważnie dwunastu rycerzy i sześciu kapłanów) rezydował w zamku-klasztornie z którego zarządzał całym komturstwem. Był nie tylko przełożonym wspólnoty, ale też dowódcą wojsk; miał władzę sędowniczą na swoim terenie oraz odpowiadał przed wielkim mistrzem za pobór podatków i innych należności. W administrowaniu komturstwem wspomagali go bracia (konwent), wykonujący różne funkcje, czyli pełniący role urzędników państwowych. Odpowiednio na terenie wójtostwa władzę sprawował wójt, a na terenie prokuratorii prokurator. Obie jednostki były mniejszymi od komturstw, ale podlegały bezpośrednio wielkiemu mistrzowi.

Jak na owe czasy, był to bardzo nowoczesny podział administracyjny, ale nie tylko on stanowił o wyjątkowości administracji krzyżackiej. Wszyscy „urzędnicy państwowi” byli zakonnikami, nie mieli więc rodzin, a składając śluby ubóstwa, zamykali sobie drogę do gromadzenia bogactw. Ponadto każdy z braci zakonnych (oprócz wielkiego mistrza) pełnił swoją funkcję tylko przez pewien czas. Tak więc byli oni o wiele mniej podatni na korupcję niż urzędnicy w innych krajach. Urzędy mogli sprawować tylko bracia rycerze. Oprócz nich członkami konwentu byli: bracia kapłani, sarianci i półbracia. Ponadto na terenie zamków przebywały osoby świeckie, np. giermkowie, służba.



Figury wielkich mistrzów na dziedzińcu malborskiego zamku. Fot. J. E.



## Potęga ekonomiczna zakonu



Winrych von Kniprode.

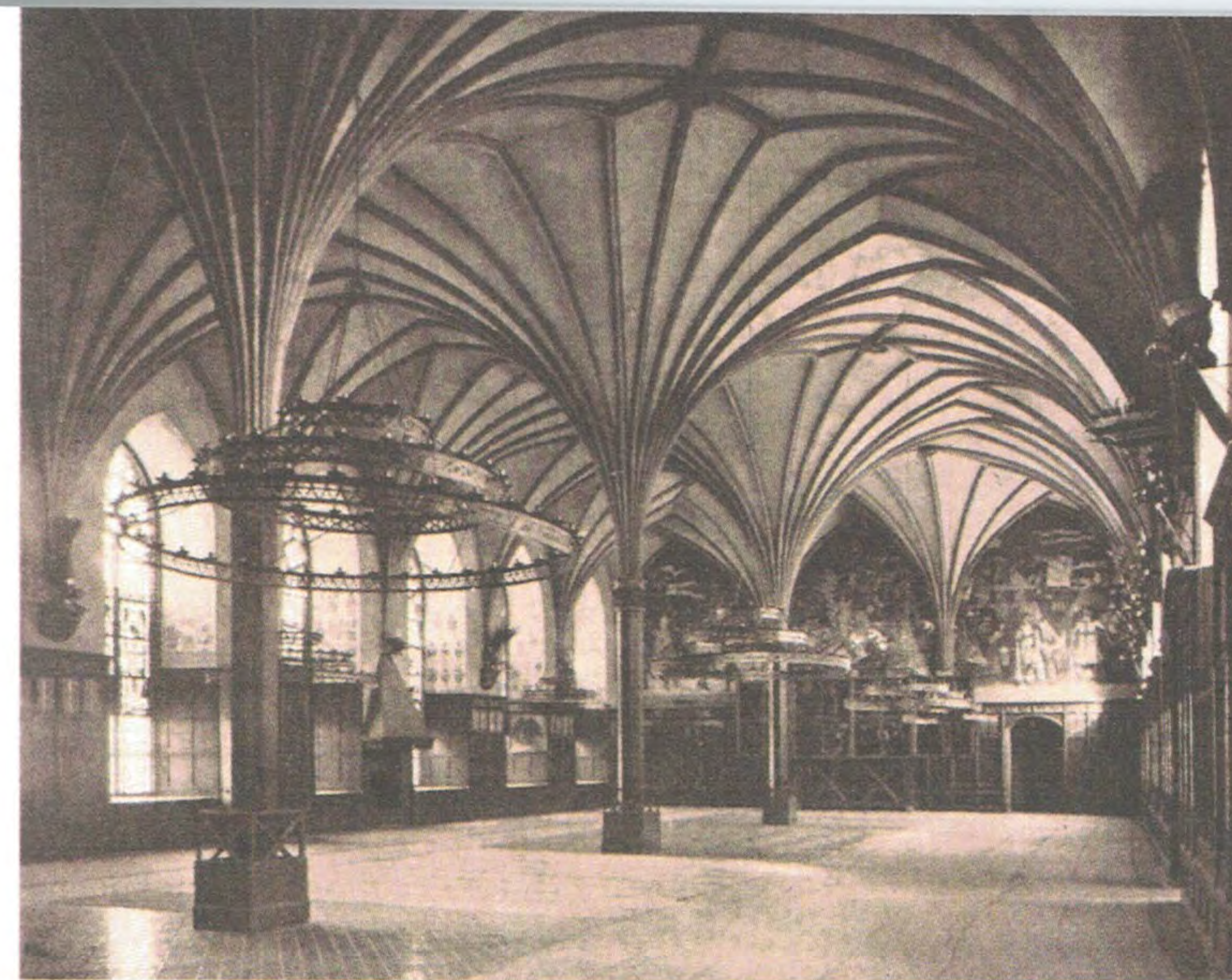
Winrych von Kniprode

ogromną skalę międzynarodowy handel (głównie zbożem, drewnem i bursztynem).

Zyski przeznaczano na finansowanie armii, budowę i utrzymanie licznych zamków, na działalność dyplomatyczną, prowadzenie szpitali, zakładanie warsztatów rzemieślniczych (tartaki, cegielnie, huty szkła, kuźnie, młyny itp.), kupno majątków, a nawet dużych obszarów. Przykładem jest wykupienie od Brandenburczyków praw do Pomorza Gdańskiego czy zakup Nowej Marchii. Oprócz zamków, w państwie krzyżackim po-

Podstawą siły państwa krzyżackiego była jego prężna i nowoczesna gospodarka. Szczyt potęgi gospodarczej zakonu to wiek XIV, szczególnie lata rządów wielkiego mistrza **Winrycha von Kniprode** (ok. 1310–1382). Za jego panowania (1351–1382) Prusy Zakonne były jedynym niezadłużonym państwem w Europie.

Źródłami ich zamożności były: dochody z folwarków krzyżackich (ok. 170 folwarków); podatki i czynsze; zyski z należących do zakonu lasów, stawów rybnych, cegielni, młynów, tartaków, hut szkła, mennic; dochody z dóbr krzyżackich znajdujących się poza granicami tego państwa; różnego rodzaju opłaty i cła; dziesięciny (zakon był instytucją kościelną); przyjmowane jałmużny i dary; a przede wszystkim rozwinięty na



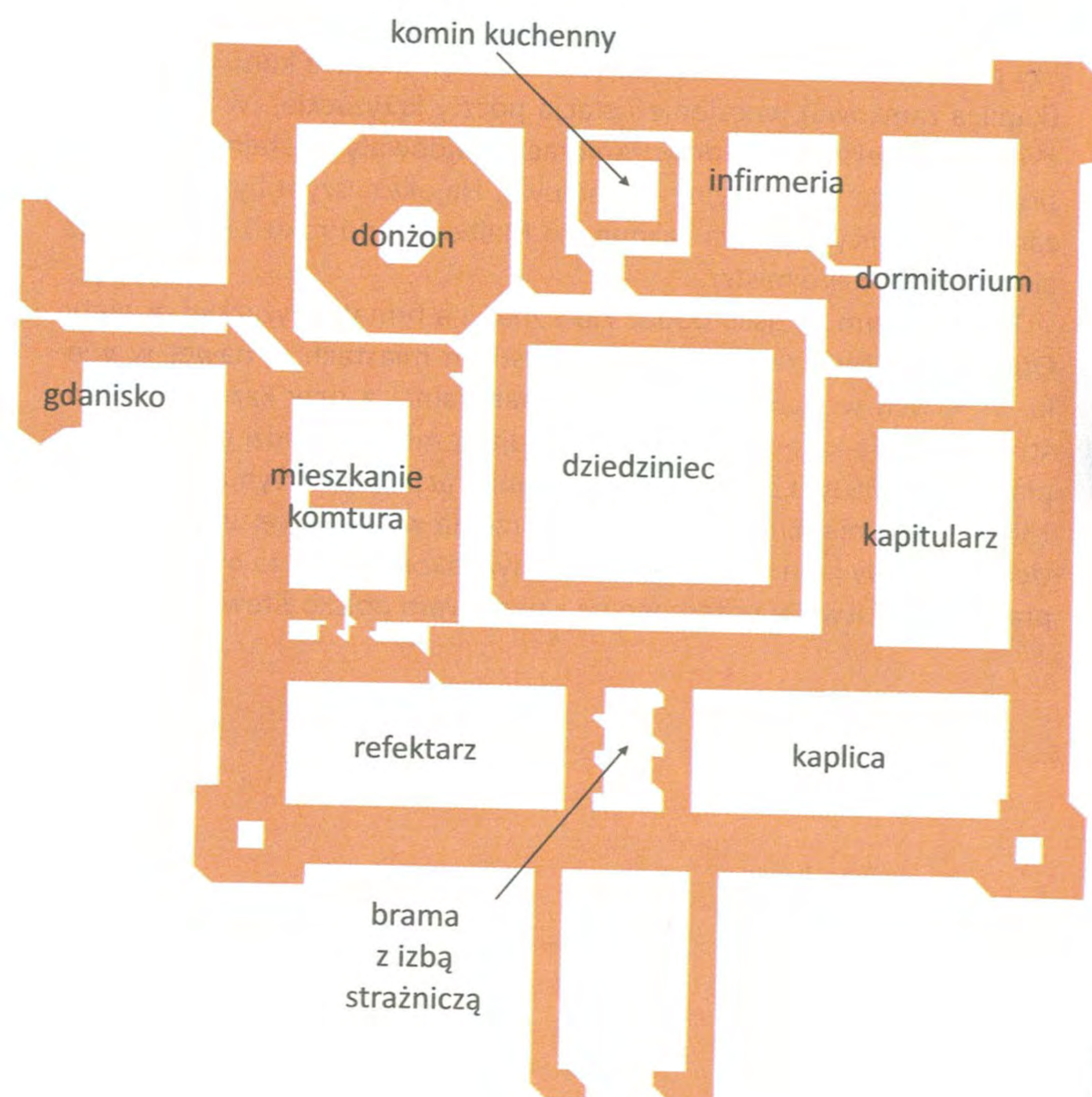
Refektarz w zamku malborskim – stan z okresu międzywojennego

wstawiały nowe miasta (ok. 90) i wsie; budowano szpitale, drogi, mosty i wały przeciwpowodziowe.

Jeśli chodzi o zamki, to zbudowano ich około stu dwudziestu. Żadne państwo nie posiadało tak rozwiniętej sieci fortec. W pierwszych latach jego istnienia powstawały warownie drewniano-ziemne; bardzo szybko jednak zaczęto budować zamki murowane. Do budowy używano kamienia, a przede wszystkim wyrabianej we własnych cegielniach cegły. Wszystkie zamki wznoszono według jednego, wypracowanego w połowie XIII w. wzorca, mimo to nie było dwóch identycznych budowli. Każdy zamek miał własne, indywidualne cechy.

Miejszem najważniejszym w zamku była kaplica, w której odprawiano msze święte i inne nabożeństwa oraz w której bracia zbierali się na liturgię godzin. Ponadto w zamku znajdowały się takie pomieszczenia, jak: refektarz (jadalnia), dormitorium (sypialnia dla braci), infirmeria (izba chorych), kapitułarz (miejsce zebrań kapituły), kancelaria, miesz-





Schematyczny plan zamku krzyżackiego z XIV wieku

kanie komtura, kuchnia, gdanisko (ubikacja) oraz inne pomieszczenia o charakterze gospodarczym i militarnym, jak piekarnia, skład broni, różne magazyny żywności itp. Zamek pełnił wiele funkcji – był nie tylko warownią służącą do obrony, ale przede wszystkim ośrodkiem władzy państwowej na terenie komturii. Był ponadto koszarami, arsenałem, magazynem zapasów żywności, centrum mobilizacyjnym armii i miej-

scem schronienia dla okolicznej ludności w razie ataku obcych wojsk czy pożaru. Funkcjonował także jako klasztor, miejsce kultu religijnego (kaplica zamkowa), więzienie i stacja poczty krzyżackiej. W przylegających do każdej warowni przedzamczach znajdowały się stajnie oraz inne pomieszczenia produkcyjne i handlowe. Najokazalszym był oczywiście zamek w stolicy państwa zakonnego Malborku; od roku 1309 również siedziba wielkiego mistrza.

Trzeba w tym miejscu dodać kilka zdań na temat krzyżackiej oświaty. Otóż w państwie zakonnym we wszystkich miastach, a nawet w wielu większych wsiach, istniały szkoły parafialne, a przy każdym biskupstwie – szkoła katedralna, przygotowująca młodych ludzi do stanu kapłańskiego. Dużym osiągnięciem administracji było otrzymanie w roku 1386 zezwolenia papieskiego na utworzenie w Chełmnie uniwersytetu. Uczelnia nigdy jednak nie powstała, gdyż zakon za bardzo był zajęty wyprawami na Litwę, a potem wojną z państwem polsko-litewskim.



Codzienne życie zakonników na przełomie XIII i XIV wieku i realia tamtej epoki zostały zaprezentowane w powieści Kazimierza Trybuńskiego *Ballada o rycerzu Krzyża*.





Rycerz, śmierć i diabeł, czyli ponury autowizerunek człowieka pełnego grzechu, strachu, wad i słabości. Drzeworyt Albrechta Dürera (1471–1528).

## Armia

Wojsko krzyżackie było jednym z najlepszych w średniowiecznej Europie. Jego trzon stanowiła ciężka jazda konna, złożona z rycerzy zakonnych i giermków. Oprócz nich w walkach brali udział półbracia i bracia służebni. W armii służyli też poddani zakonu, a przede wszystkim rycerze świeccy wraz ze swoimi pocztami. Obok rycerstwa do służby powoływano tzw. „wolnych” poddanych, a ludność chłopska musiała dostarczać swoich przedstawicieli (z 10 łanów chełmińskich jednego lekkozbrojnego piechura), oprócz wozów wojennych i żywności. Chłopi mieli też obowiązek przepracować określoną liczbę dni w roku przy budowie zamków. Konnych i pieszych wraz z wozami dawały również miasta. Do roku 1410 ogromną rolę w armii krzyżackiej pełnili goście, czyli rycerze spoza państwa zakonnego. Jeśli chodzi o udział wojsk zaciężnych, widoczny był dopiero na przełomie XIV i XV wieku, a potem wciąż wzrastał.

Oddziałami komturii dowodził oczywiście komtur. Rolę jego pomocnika odgrywał chorąży – najczęściej przedstawiciel świeckiego rycerstwa komturii. Dowódcą naczelnym całej armii krzyżackiej był wielki mistrz, a jego zastępcą wielki marszałek.

Uzbrojenie armii krzyżackiej nie odbiegało od uzbrojenia innych armii średniowiecznej Europy. Poszczególne elementy uzbrojenia wykonywane były przez warsztaty, znajdujące się na terenie przedzamczy; kupowano również produkty wykonane przez rzemieślników miejscowych i zagranicznych.

Artyleria pojawiła się w armii krzyżackiej w latach 70. XIV w., ale znaczniejszy jej rozwój nastąpił dopiero w wieku XV.



Figura krzyżaka z zamku w Człuchowie. Fot. J. E.





Fragment obrazu *Bitwa pod Grunwaldem* Jana Matejki (1838–1893)



## Życie religijne braci zakonu

Członkowie zgromadzenia byli nie tylko rycerzami, ale też mnichami, składającymi śluby zakonne: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Dodatkowo przysięgali stałą gotowość walki w obronie wiary chrześcijańskiej, dlatego też spali w bieliznie i koszulach, w których chodzili, żeby w każdej chwili móc szybko uzupełnić odzienie, rozpocząć obronę zamku lub wyruszyć w drogę.

Warunki przyjęcia do zakonu krzyżackiego wyglądały następująco: trzeba było mieć ukończone 14 lat, nie być żonatym, nie należeć do innego zgromadzenia, nie cierpieć na żadną przewlekłą chorobę, nie mieć długów i być wolnym człowiekiem. Przemilczenie którejs z tych przeszkód skutkowało usunięciem z zakonu. Pochodzenie społeczne po-



Rekonstrukcja polowej kapliczki. Fot. D. P.

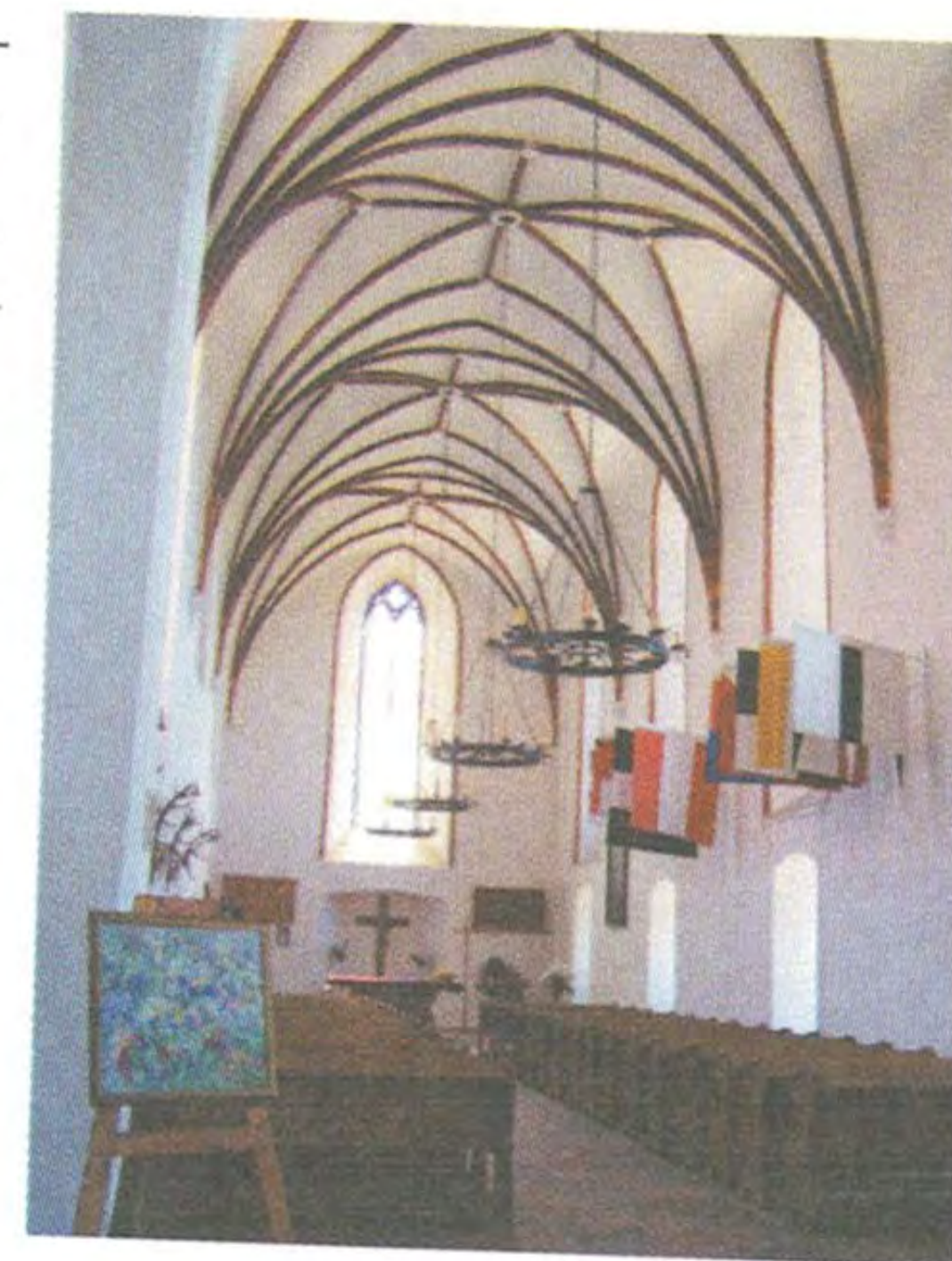
czątkowo nie odgrywało żadnej roli, dopiero w wieku XIV zaczęto wymagać, aby kandydat był szlacheckiego pochodzenia. Nowicjat trwał rok, ale nie wszyscy musieli ten okres próby przejść; można było z niego zrezygnować. Stopniowo instytucja nowicjatu uległa prawie całkowitej likwidacji z powodu dużej śmiertelności braci w Prusach i konieczności szybkiego uzupełniania szeregów.

Jako zakonnicy Krzyżacy obowiązani byli kilka razy w ciągu doby (raz nawet w nocy) gromadzić się w kaplicy na liturgię godzin. Codziennie rano uczestniczyli we mszy świętej, modlili się również przed i po posiłku, a podczas spożywania potraw słuchali fragmentów Pisma Świętego lub statutów zakonnych. Po śmierci jednego z braci (co się oczywiście często zdarzało, chociażby z powodu prowadzonych wciąż wojen), każdy z pozostałych miał obowiązek odmówić sto razy *Ojcze nasz*. Odzienie zmarłego oddawano nędzarzom, a przez tydzień przy stole zakonnym w refektarzu, w miejscu zmarłego lub poległego brata, zasiadał jeden z okolicznych ubogich. Po śmierci wielkiego mistrza biednego karmiono przez rok. Zmarły brat chowany był pod zamkowym murem, a na jego grobie umieszczano prosty kamień z wrytym krzyżem.

Bracia bardzo rygorystycznie przestrzegali postów, a w każdy piątek na znak pokuty chłostali swoje ciało. W okresie adwentu i wielkiego postu chłoscie poddawali się trzy razy w tygodniu.

Raz w tygodniu odbywało się w kapitułarzu zebranie wszystkich zakonników (tzw. kapituła), podczas którego każdy z braci musiał publicznie wyznać swoje winy. Kary ustalał komtur, a najgorszą z nich, nie licząc wydalenia, był zakaz noszenia zakonnego płaszcza. Za lekkie przewinienia karano pobyt w celi pokutnej, chłostą, spożywaniem posiłków na podłodze u stóp komtura itp.

Jeśli chodzi o kult, najważniejszą świętą była dla Krzyżaków Najświętsza Maria Panna, patronka zakonu. Wielką czcią cieszyła się również



Kaplica zamkowa w Gniewie. Fot. J. E.





Plaskorzeźba przedstawiająca spotkanie Jezusa z Samarytanką

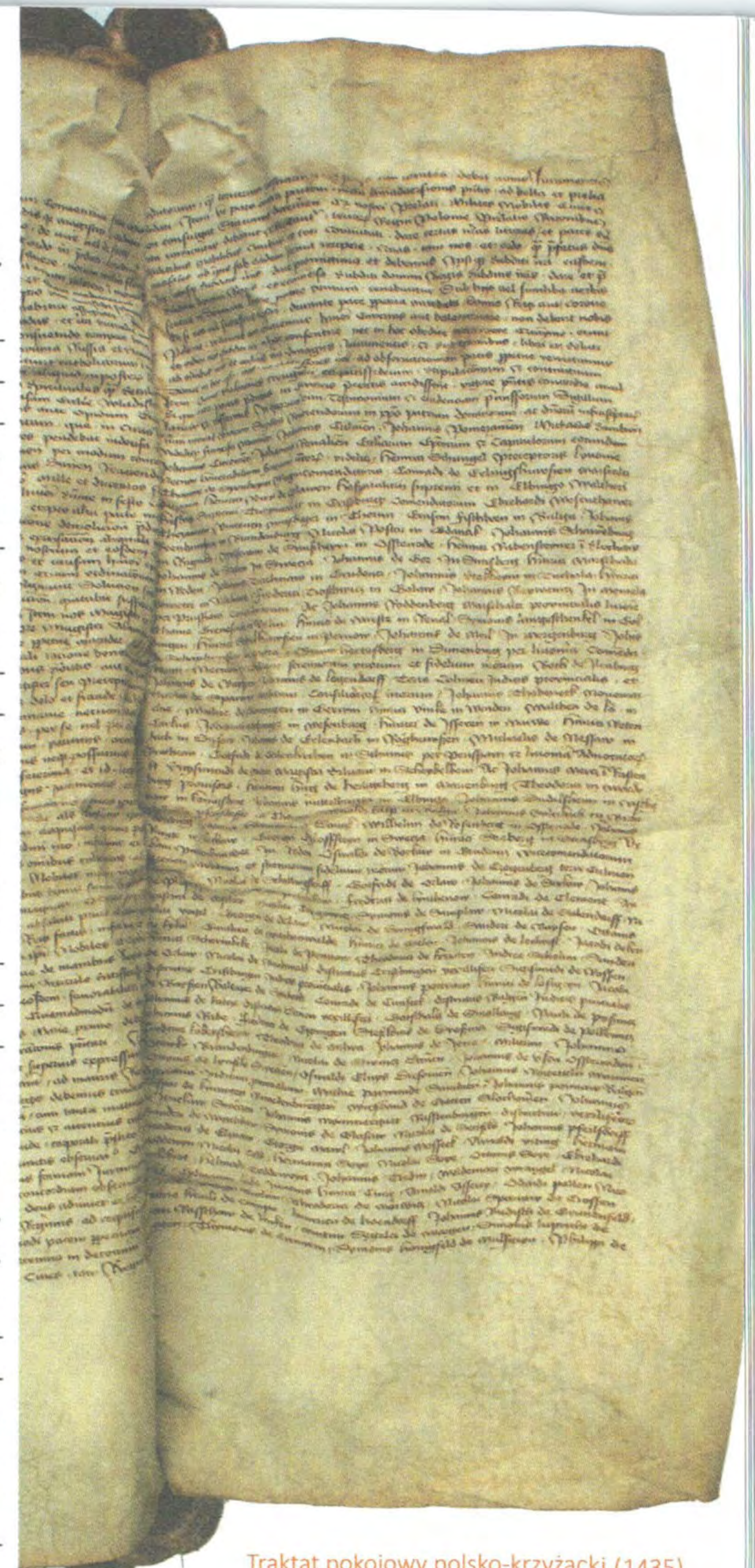
św. Elżbieta z Turyngii (założycielka szpitala w Marburgu) oraz św. Barbara, której doczesne szczątki stanowiły najcenniejsze relikwie w kaplicy w Malborku. Pod koniec XIV w. zaczęła rosnąć w państwie zakonnym sława zmarłej w roku 1394 w Kwidzynie stygmatyczki **Doroty Schwartze z Mątów** (1347–1394), przy grobie której notowało się różne cudowne zdarzenia. Papież Bonifacy IX w roku 1404

polecił biskupowi kwidzyńskiemu przygotowanie dokumentacji procesu beatyfikacyjnego, ale burzliwe dzieje zakonu wstrzymały proces i dopiero w roku 1976 Dorota z Mątów została błogosławioną Kościoła katolickiego.

Życie religijne Krzyżaków zaczęło od ok. poł. XIV w. powoli upadać. Niektórzy wielcy mistrzowie próbowali zreformować zakon, odnowić jego sferę duchową, ale bez skutku. Bracia rycerze chętnie ulegali wpływom świeckiej kultury rycerskiej, mając przecież częsty kontakt z rycerstwem europejskim podczas wypraw na Litwę. Można zaryzykować stwierdzenie, że tuż przed sekularyzacją w roku 1525 Krzyżacy w niewielkim już stopniu przypominali braci rycerzy z XIII czy nawet XIV w. Proces zaszedł na początku XVI w. tak daleko, że przemiana państwa zakonnego w świeckie była już tylko formalnością.

## Zakon w XV w.

Już pod koniec XIV w. widoczny był w Prusach proces konsolidacji stanów (rycerstwo, wspólnoty religijne, mieszczaństwo), które dążyły do tego, aby mieć swój rzeczywisty udział w rządzeniu państwem. Udział ten polegał początkowo na spotkaniach wielkiego mistrza z przedstawicielami dużych miast (głównie dotyczących handlu zagranicznego) oraz z reprezentantami rycerstwa (przeważnie w sprawie ustalenia wysokości opłat). Wystąnci miast i wolnych stanów zbierali się również z okazji wyboru nowego mistrza, aby złożyć mu przysięgę posłuszeństwa. W pierwszej poł. XV w. rozbieżność interesów zakonu i stanów zaczęła się pogłębiać. Kryzys agrarny i krytyczna sytuacja ekonomiczna państwa po bitwie pod Grunwaldem spowodo-

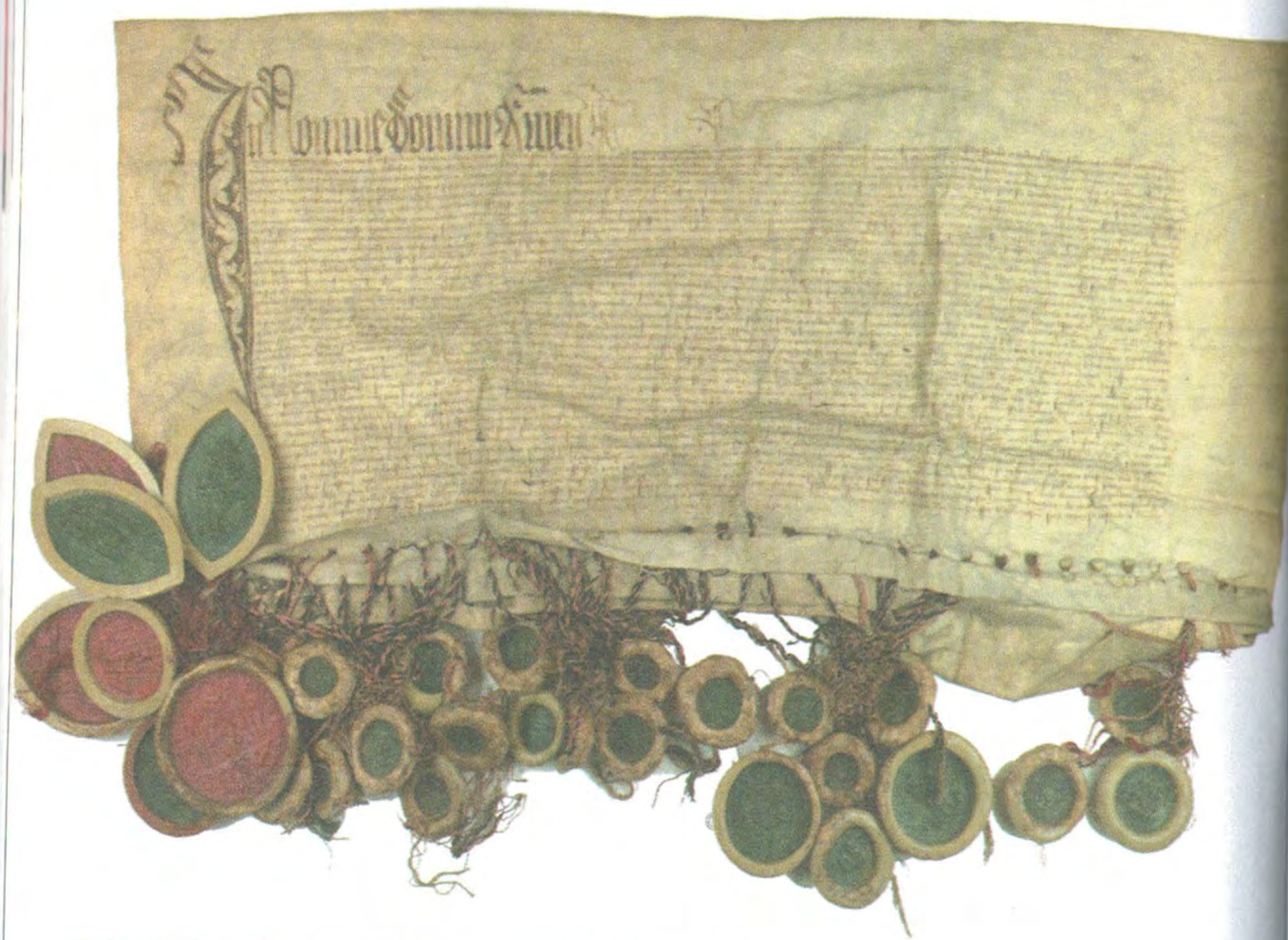


Traktat pokojowy polsko-krzyżacki (1435)

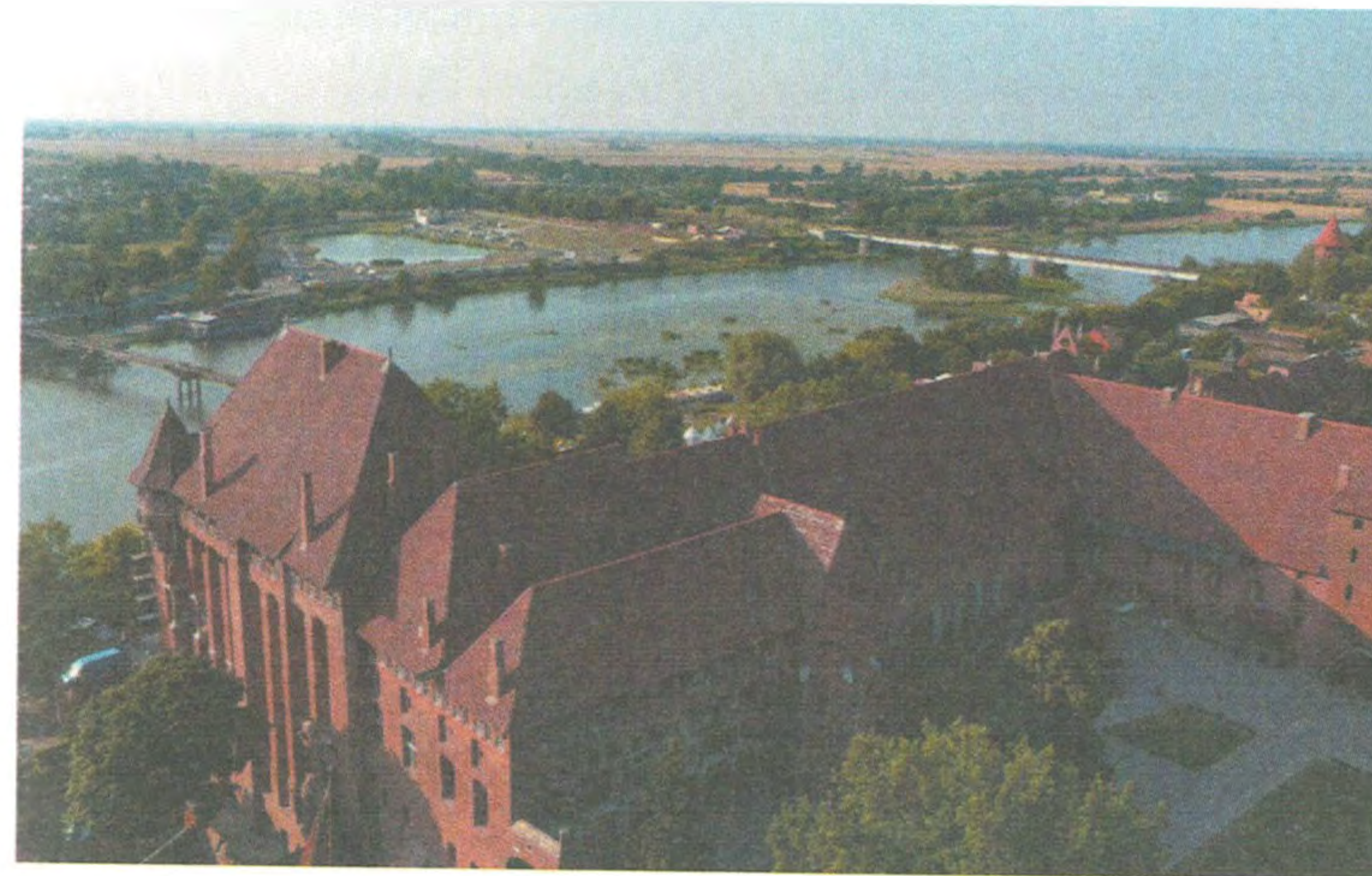


wała, że narastał konflikt między rosnącymi wymaganiami zakonu a usiłowaniami stanów, starających się wynegocjować jak najkorzystniejsze dla siebie warunki. Coraz częstsze były przypadki lekceważenia przez przedstawicieli zakonu zapisów prawa chełmińskiego, które gwarantowało stanom określone przywileje.

Konsolidację stanów powodowała nie tylko polityka finansowa i gospodarcza zgromadzenia, ale też jego sytuacja na gruncie międzynarodowym. Spór między państwami polsko-litewskim a zakonem miał zostać rozstrzygnięty przez **sobór w Konstancji** (1414–1418), na którym przedstawiciele Korony Polskiej uzasadniali bezzasadność obecności zakonu krzyżackiego w Prusach ze względu na brak pogan w tym rejonie. Krzyżacy natomiast twierdzili, że wszyscy przeciwnicy zakonu są wroga-



Poddanie się stanów pruskich Kazimierzowi Jagiellończykowi



Widok na zamek w Malborku. Fot. J. E.

mi wiary chrześcijańskiej, a ich unicestwienie jest obowiązkiem każdego chrześcijanina.

Ośmielone niekorzystną sytuacją zgromadzenia stany posunęły się w swoich dążeniach i dopominały się powołania do życia sądu najwyższego, w skład którego wchodziłoby przedstawiciele władzy oraz stanów. Sąd ten obradowałby dwa razy w roku i rozstrzygał spory o przywileje. Krzyżacy nie wyrazili jednak zgody na takie rozwiązanie. Dążąc do osiągnięcia zamierzonych celów, reprezentanci rycerstwa i miast utworzyli w roku 1440 **Związek Pruski**. Zakon, chcąc zlikwidować Związek, postarał się o poparcie zarówno ze strony papieża, jak i cesarza, który w procesie rozjemczym w grudniu 1453 r. orzekł nielegalność Związku Pruskiego. W odpowiedzi na to orzeczenie zrzeszenie podjęło decyzję o zbrojnym powstaniu. Dnia **6 lutego 1454 r.** przypuszczono szturm na wszystkie zamki krzyżackie jednocześnie. Siedziby wielkiego mistrza i zamku w Sztumie nie zdobyto jednak, stany po-



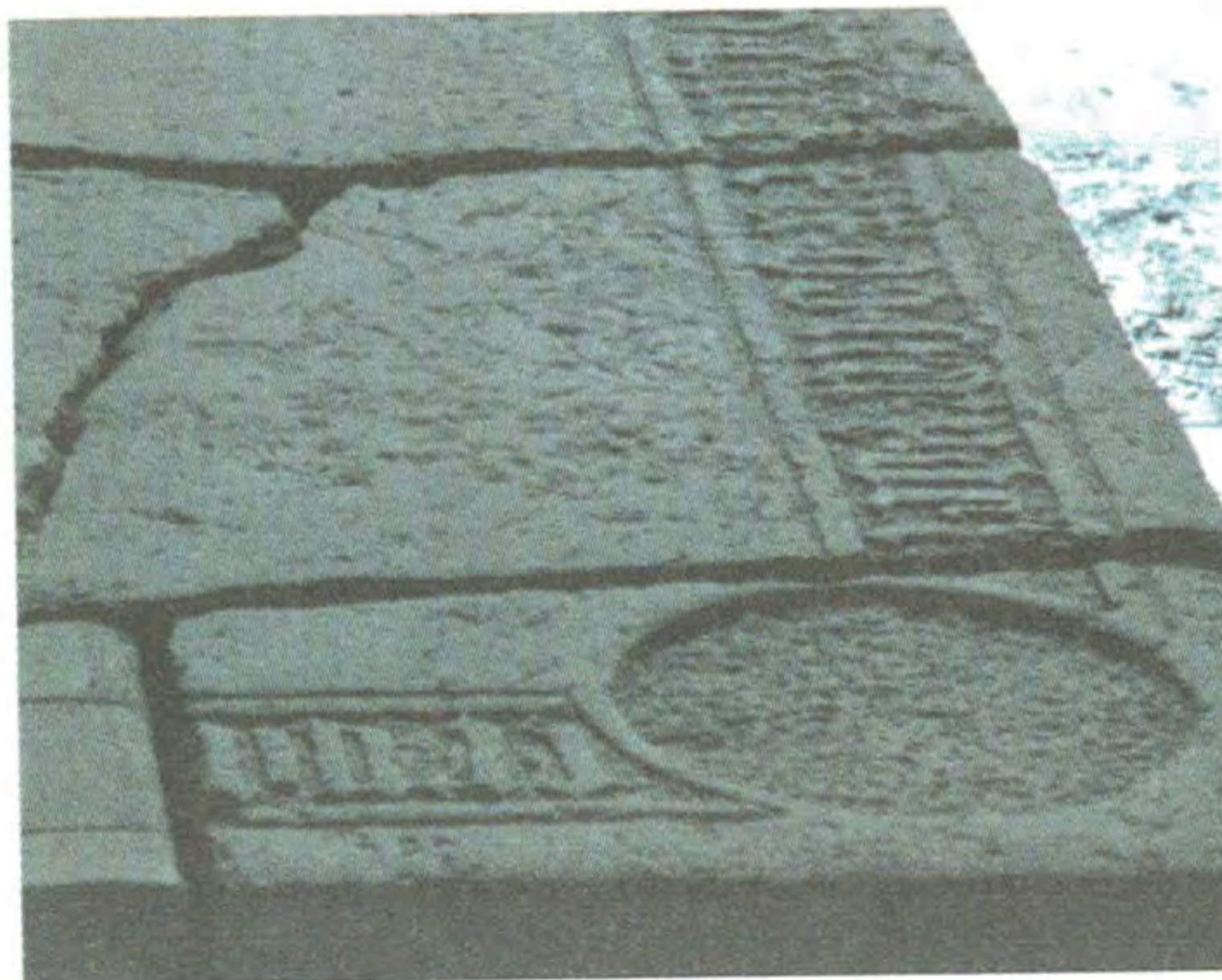
Chorągiew komtura w Gniewie





Fragment obrazu Jana Matejki *Hołd pruski*.

staraly się więc o wsparcie z zewnątrz, a konkretnie ze strony Polski. Rozpoczęła się okrutna **wojna trzynastoletnia** (1454–1466), która kompletnie zniszczyła kraj.



Kamienna płyta. Fot. D. P.

Konflikt zbrojny między zakonem a wspieranymi przez króla polskiego stanami pruskimi zakończył się **II pokojem toruńskim**, na mocy którego państwo krzyżackie utraciło zachodnią, najbogatszą połowę kraju, łącznie z Malborkiem. Ziemie te włączone zostały do Korony, ale zachowały pełną autonomię. Warto w tym miejscu dodać, że przeciwnicy zakonu nie zdobyli Malborka. Gród

został sprzedany przez oddziały zaciężne z powodu nieotrzymania należnego im żołdu. Stolicę okrojonego państwa zakonnego przeniesiono do Królewca, a całe państwo objęto zwierzchnictwem króla polskiego, któremu zakon zobowiązał się udzielać w razie potrzeby pomocy militarnej. Zmianie miała też ulec struktura zgromadzenia, w skład którego w przyszłości wchodziłaby połowa braci z Polski. Warunek ten nie został jednak nigdy spełniony, gdyż papież nie uznał ważności II pokoju toruńskiego. Jednak obie strony respektowały uzgodnienia terytorialne.

Rewizji tego pokoju próbował dokonać wielki mistrz **Albrecht von Hohenzollern-Ansbach** (1490–1568). Wywołał nawet wojnę z Polską, która – mało brakowało – doprowadziłaby państwo zakonne do całkowitej katastrofy. Albrecht w poszukiwaniu funduszy wyjechał do Niemiec, gdzie spotkał się z Marcinem Lutrem (1483–1546). Ten doradził mu, aby bracia wystąpili z zakonu, przyjęli protestantyzm i jako świecka szlachta zarządzili krajem. W myśl projektu Lutra, Albrecht miał przyjąć tytuł księcia, a państwo zakonne – stać się księstwem świeckim. Mistrz skorzystał z tego pomysłu (na marginesie, był to jedyny chyba sposób na uratowanie państwa) i w roku 1525 w Krakowie złożył królowi polskiemu **hołd lenny** jako księżę świecki. Pozostali bracia również wystąpili z zakonu, przyjęli protestantyzm i stali się urzędnikami nowego, świeckiego państwa: **Prus Książęcych**.



Elementy zbroi podczas rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.



## Dzieje zakonu krzyżackiego od XVI w. do chwili obecnej



Rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.

Bracia żyjący poza Prusami nigdy nie uznali sekularyzacji Prus i długo rościli pretensje do tych terenów. Wprawdzie ziem nie udało im się odzyskać, utrzymali jednak większość posiadłości w Rzeszy. Wielkim mistrzem zakonu został niemiecki zwierzchnik, rezydujący w Mergentheim.

Cesarz Napoleon (1769–1821) w roku 1809 rozwiązał zakon w państwach Związku Reńskiego. Pozostały jedynie po-

siadłości zakonne w monarchii Habsburgów, z którymi Krzyżacy byli od dłuższego czasu mocno związani. W roku 1835 zreorganizowano zakon, którego nazwa miała od tej chwili brzmieć **Niemiecki Zakon Rycerski**, a każdorazowym mistrzem – księżę z domu Habsburgów. Tak też było do roku 1923. Owo zgromadzenie, nawiązując do początków istnienia zakonu, podjęło działalność charytatywną, prowadziło szpitale i szkoły, założyło też Instytut Sióstr Zakonu Niemieckiego.

W roku 1929 nastąpiła jeszcze jedna reorganizacja zakonu, który ponownie nazwano Zakonem Niemieckim. Było to już jednak zgromadzenie typowo duchowne, a nie rycerskie. W okresie panowania nazizmu w Niemczech, zakon, tak jak i inne zgromadzenia katolickie, został zlikwidowany, a jego członkowie byli przez nazistów prześladowani.

Po wojnie zakon restytuowano na terenie Austrii, Włoch i Republiki Federalnej Niemiec. Obecnie domy Zakonu Niemieckiego (pełna nazwa: Bracia i Siostry Domu Niemieckiego Najświętszej Marii Panny w Jerozolimie) są w Austrii, Niemczech, Włoszech, Czechach, Słowenii i Słowacji. Oprócz braci i sióstr zgromadzenie zrzesza siedmiuset ludzi świeckich, tzw. familiarów, i zajmuje się działalnością duszpasterską, charytatywną oraz medyczną.



Rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem. Fot. D. P.

Dwaj ostatni mistrzowie (wielcy mistrzowie zakonu rezydują w tej chwili w Wiedniu) byli kilka razy w Polsce, a w roku 1993 wielki mistrz ks. dr Arnold Wieland (ur. 1940) wraz z polskimi kapłanami odprawił mszę świętą na zamku w Malborku. Obecnie wielkim mistrzem jest ks. abp dr Bruno Platter (ur. 1944). W Zakonie Niemieckim znajduje się w tej chwili dwóch polskich księży, a 2 kolejnych odbywa nowicjat.

Na zakończenie dodam, że terminy Krzyżacy i zakon krzyżacki funkcjonują jedynie w Polsce. W innych krajach terminy te są nieznane. Najczęściej używa się tam nazwy Zakon Niemiecki.



## Wielcy mistrzowie zakonu krzyżackiego

Heinrich Walpot	1198–1200*
Otto von Kerpen	1200–1208
Heinrich von Tunna gen. Bart	1208–1209
Herman von Salza	1209–1239
Konrad von Thüringen	1239–1240
Gerhard von Malberg	1240–1244
Heinrich von Hohenlohe	1244–1249
Günther von Wüllersleben	1249–1252
Poppo von Ostema	1252–1256
Anno von Sangerhausen	1256–1273
Hartmann von Helderungen	1273–1282
Burchard von Schwanden	1282–1290
Konrad von Feuchtwangen	1291–1296
Gottfried von Hohenlohe	1297–1303
Siegfried von Feuchtwangen	1303–1311
Karl von Trier	1311–1324
Werner von Orseln	1324–1330
Luther von Braunschweig	1331–1335
Dietrich von Altenburg	1335–1341
Ludolf König	1342–1345
Heinrich Dusemer	1345–1351
Winrich von Kniprode	1351–1382
Konrad Zöllner von Rotenstein (Zöllner)	1382–1390
Konrad von Wallenrode	1391–1393
Konrad von Jungingen	1393–1407
Ulrich von Jungingen	1407–1410
Heinrich von Plauen	1410–1413
Michael Kuchmeister	1414–1422
Paul von Rusdorf	1422–1441
Konrad von Erlichshausen	1441–1449
Ludwig von Erlichshausen	1450–1467

\* Daty sprawowania urzędu.

Heinrich Reuß von Plauen	1469–1470
Heinricg Reffle von Richtenberg	1470–1477
Martin Truchseß von Wetzhausen	1477–1489
Johann von Tiefen	1489–1497
Friedrich von Wettin	1498–1510
Albrecht von Hohenzollern-Ansbach	1511–1525
Walter von Cronberg	1527–1543
Wolfgang Schutzbar gen. Milchling	1543–1566
Georg Hund von Wenckheim	1566–1572
Heinrich von Bobenhausen	1572–1590/95
Maksymilian Habsburg	1590/95–1618
Karol Habsburg	1619–1624
Johann Eustach von Westernach	1625–1627
Johann Kaspar von Stadion	1627–1641
Leopold Wilhelm Habsburg	1641–1662
Karol Józef Habsburg	1662–1664
Johann Kaspar von Ampringen	1664–1684
Ludwig Anton von Pfalz-Neuburg	1684–1694
Franz Ludwig von Pfalz-Neuburg	1694–1732
Klemens August Bawarski (wnuk Jana III Sobieskiego)	1732–1761
Karol Aleksander Lotaryński	1761–1780
Maksymilian Franciszek Habsburg	1780–1801
Karol Ludwig Habsburg	1801–1804
Antoni Wiktor Habsburg	1804–1835
Maksymilian Józef von Osterreich-Este	1835–1863
Wilhelm Habsburg	1863–1894
Eugeniusz Habsburg	1894–1923
Dr Norbert Klein	1923–1933
Paul Heider	1933–1936
Robert Schälzky	1936–1948
Dr Marian Tumler	1948–1970
Ildefons Pauler	1970–1988
Dr Arnold Othmar Wieland	1988–2000
Dr Bruno Platter	od 2000



## KRZYŻACY

Kazimierz Trybulski

### *Fotografie i ilustracje*

J. Ellwart, D. Piasek

### *Okładka*

Radosław Skowroński

### *Skład*

Michał Dudas, Anna Iwanowska

### *Korekta*

Michał Dudas, Anna Iwanowska

### *Druk i oprawa*

Bernardinum, Pelplin

© Copyright by **Wydawnictwo REGION, Gdynia 2014**

Wydawnictwo REGION

81-574 Gdynia, ul. Goska 8

tel. 058 629 59 47

e-mail: [biuro@wydawnictworegion.pl](mailto:biuro@wydawnictworegion.pl)

[www.wydawnictworegion.pl](http://www.wydawnictworegion.pl)

**księgarnia internetowa:** [www.podgryfem.eu](http://www.podgryfem.eu)

ISBN 978-83-7591-349-1

### Źródła podstawowe:

H. Boockmann, *Zakon Krzyżacki*, Gdańsk – Warszawa 2004.

M. Stokowski, *Krzyżacy*, Kraków 2008.

M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*,  
Gdańsk 1988.

Jeśli chcesz przyjrzeć się życiu codziennemu braci zakonu krzyżackiego z bliska, poznać ich obyczaje i filozofię życia, poczuć atmosferę krzyżackiego zamku, przeczytaj wydaną przez Wydawnictwo Region jedyną w swoim rodzaju powieść Kazimierza Trybulskiego *Ballada o rycerzu Krzyża*.

Wiele ciekawych informacji o zakonie krzyżackim znajduje się również na blogu autora: [www.kazimierztrybulski.blogg.pl](http://www.kazimierztrybulski.blogg.pl).